

NIECH ŻYJE POKÓJ MIĘDZY NARODAMI PRECZ Z PODŻEGACZAMI WOJENNymi

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP)

Dnia 26 ub. m. odbyło się w Moskwie plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Plenum omówiło sprawę przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz postanowiło zwołać 2 grudnia br. w Moskwie IV Wszechzwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 2 XII 1952 r.

Nr 289 (2722)

Przedstawiciele całego narodu obradowali w stolicy na II Ogólnopolskim Kongresie Pokoju

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 listopada br. obradował w stolicy II Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju, który stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu o zwycięstwo sił pokoju, gwarantującego pomnożenie sił i wszechstronny rozwój Polski Ludowej.

Salę Rady Państwa szczelnie wypełnili robotnicy i chłopci, naukowcy, pisarze,

Lud Anglii domaga się zakończenia wojny w Korei

LONDYN (PAP)

Towarzystwo Przyjaźni Angielsko-Chińskiej zorganizowało w Londynie wiec protekcyjny przeciwko wojnie w Korei. Mówcy przemawiający na wiecu wskazywali, że winę za wojnę w Korei i za napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie ponoszą Stany Zjednoczone. Członek parlamentu, labourzysta Hews oświadczył wśród oklasków zebranych: „Naród angielski, podobnie jak wszystkie narody całego świata, pragnie, aby słowa „zaprzestanie działań wojennych w Korei” stały się rzeczywistością. Jest to konieczne w celu usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny światowej.”

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję, wzywającą rząd Anglii do podjęcia wszystkich niezbędnych kroków, w celu położenia kresu wojnie w Korei.

artyści, nauczyciele, działacze katolicy i księża, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni — przedstawiciele całego narodu, zjednoczonego pod sztandarami Frontu Narodowego — frontu walki o pokój i plan 6-letni. Obrady Kongresu zagaja przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezes PAN — prof. Jan Dembowski.

Budowniczy Polski Ludowej, wybitny przodownik pracy, górnik — Franciszek Apryas proponuje powołanie na honorowego przewodniczącego obrad Kongresu — Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bierut. Na sali zrywa się potężna fala entuzjazmu. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje nasz ukończony nauczyciel Bolesław Bierut!” Stojąc skądś z góry, zwrócił się do zgromadzenia: „Bierut — pokój”.

Po zajęciu miejsc przez członków prezydium, przewodniczący obradom prof. Jan Dembowski udzielił głosu znakomitemu pisarzowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, który wygłasza referat o aktualnych zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju.

Gdy Jarosław Iwaszkiewicz obrazuje wciąż rosnące, na całym świecie, siły obrońców pokoju, gdy mówi o rozszerzaniu się ruchu obrońców pokoju na coraz to nowe warstwy społeczne — na sali raz po raz zrywają się okrzyki i oklaski na cześć światowej Rady Pokoju, na cześć przodującej siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego. Wielokrotnie rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Chórąży Pokoju — Józef Stalin!”.

Gdy mowa wskazuje na krzepnącą zwartość i jedność narodu polskiego, który pod sztandarami Frontu Narodowego codzienną swą pracą walczy o zwycięstwo sił pokoju — zebrani odpowiadają długotrwałą owacją na cześć Wielkiego Przywódcy i Nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bierut.

Kończąc swój referat Jarosław Iwaszkiewicz wznosi okrzyk: „Niech żyje pokój!”. Delegaci całego społeczeństwa długo manifestują swoje uczucia niezłomnej woli spotęgowania walki o pokój.

Po wyborze komisji sekretarza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Ryszard Deperasiński złożył sprawozdanie z działalności polskiego ruchu obrońców pokoju w okresie ostatnich dwu lat.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Wszyscy dyskutanci wyrażali w imieniu milionowych mas obrońców pokoju niezłomną pewność, że pokój, o który walczą setki milionów ludzi na całym świecie, zwycięży wojnę.

Po zakończeniu dyskusji Kongres przystąpił do wyboru delegacji na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu.

Jednomyślnie dokonano wyboru Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie proponowanym w imieniu komisji-matki przez red. Dominikę Horodyńską.

Z kolei poseł Maria Jaszczukowa odczytała projekt rezolucji II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju.

Rezolucja uchwalona została wśród długotrwałych oklasków.

Również jednomyślnie uchwalili zebrani depeze do uczestników IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju, która w dniu 2 grudnia rozpocznie obrady w Moskwie.

Po zakończeniu obrad, odbyło się posiedzenie nowo wybranego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Posiedzenie zajął Leon Kruczkowski. Stwierdził on, że w chwili przystąpienia do wyboru przewodniczącego PKOP myśli jego członków kierują się ku osobie dotychczasowego przewodniczącego prof. Jana Dembowskiego.

go. Prof. Dembowski jednakże powołany został na wysokie stanowisko państwowe: jest Marszałkiem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zastępcą przewodniczącego Rady Państwa jak również — przewodniczącym Polskiej Akademii Nauk i czynnym działaczem w szeregu organizacji społecznych i naukowych. Te niezwykle poważne obowiązki nie pozwalają prof. Dembowskemu pełnić w dalszym ciągu odpowiedzialnej funkcji przewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Prof. Dembowski wśród burzliwych oklasków oświadczył, że w miarę swych sił i możliwości w dalszym ciągu będzie brał udział w pracach PKOP, którego członkiem pozostaje nadal.

Następnie Leon Kruczkowski zaproponował wybranie na przewodniczącego Jarosława Iwaszkiewicza, znakomitego pisarza i wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju.

Kandydatura przyjęta została jednomyślnie wśród oklasków. Jednomyślnie również dokonano wyboru prezydium PKOP.

Wykopki zakończone ale...

Mimo znacznego opóźnienia, spowodowanego wyjątkowo niesprzyjającymi w tym roku warunkami atmosferycznymi, wykopki buraków cukrowych zostały w naszym województwie definitywnie zakończone. Ubiegła sobota była dniem, w którym w obu okręgach dokonano wybrania resztek buraków z ziemi. Wysiłki załóg poszczególnych gospodarstw i zespołów PGR idą obecnie w kierunku terminowego zwieźienia buraków do cukrowni. To jest najpilniejsze zadanie najbliższych 10 dni. Nikomu nie wolno zlekceważyć tego terminu.

Doniosłą rolę odegrała podczas opóźnionego okresu wykopków buraków pomoc ludzi z miast i zakładów przemysłowych, pomoc młodzieży wiejskiej ZMP, szkolnej i SP. W województwie poznańskim dało pomoc około 18 000 osób.

Cenna była ta pomoc, aczkolwiek kosztowna, gdyż koszty własne produkcji w PGR-ach powiększał konieczny w danych okolicznościach transport. Z tego taki wniosek na przyszłość, że Państwowe Gospodarstwa Rolne powinny korzystać z pomocy społecznej tylko w razie rzeczywistej pilnej konieczności. A w żadnym wypadku nie powinny wymagać pomocy, pokrywając tym płaszczykiem własne niedbalstwo, opieszałość i braki w organizacji pracy.

Trzeba tak zmobilizować w przyszłości załogi poszczególnych gospodarstw i rodzinny pracowników, zastosować taką organizację pracy, aby można było dokonać wykopków własnymi siłami i we właściwym terminie.

Powie ktoś, że to niemożliwe, że znany jest powszechnie brak rąk do pracy. A jednak są zespoły PGR, które ukończyły wykopki długo przed zagrożeniem buraka przez śniegi i mrozy i to bez pomocy z zewnątrz. Do takich zespołów należy np. Brudzyń. Wydawy, Pakostaw, Marchwacz, Łaski, Maliniec, Michorzewo, Stare Bojanowo. Czy może w tych zespołach są liczniejsze

załogi? Nie. Siły robocze są równo rozłożone we wszystkich PGR-ach według posiadanego obszaru. Czy może te zespoły miały mniejszy obszar pod uprawami buraków? Nic podobnego. Zespół Michorzewo miał np. 345 ha, a Stare Bojanowo 221 ha buraków, czyli znacznie więcej niż zespoły Działyn, Kołaczkowo lub Strzelce.

Te fakty dowodzą, że lepsza była w prowadzących zespołach robota polityczna, lepsza organizacja pracy. Dyrekcje tych zespołów oraz kierownictwa gospodarstw wnikiwie analizowały sytuację i warunki atmosferyczne, zabierając się wcześniej do prac wykopkowych.

Nie bez winy są tu również zarządy okręgowe PGR-ów (Wschód i Zachód), które w swych biuletynach październikowych kładły specjalny nacisk na omoty zbóż. Słuszne byłoby takie stanowisko, gdyby pogoda była normalna, gdyby nie groził śnieg i mróz, który z reguły powoduje obniżkę procentu soku cukrowego w burakach. W drugiej połowie października zwłaszcza należało zastosować słuszną zasadę hierarchii potrzeb, która wymagała położenia nacisku właśnie na wykopki a nie na omoty. Mróz bowiem nie przeszkadza absolutnie omotom.

W drugiej połowie października i w pierwszej połowie listopada cechowało też dyrekcje wielu zespołów PGR beztroskie oczekiwanie na lepszą pogodę. Rezultat jest ten, że później ludzie musieli pracować w o wiele cięższych warunkach i praca ta była dużo kosztowniejsza.

Dzięki mobilizacji, zwiększonemu wysiłkowi pracowników stałych i ich rodzin oraz pomocy z miast, zdołaliśmy w naszym województwie zakończyć wykopki zwycięsko, bez większych strat. Ale z doświadczeń trzeba wyciągnąć naukę na przyszłość i nie popełniać więcej tegorocznych błędów. Mamy nadzieję, że zarządy okręgowe i dyrekcje zespołów PGR poddadzą głębokiej analizie przebieg tegorocznych wykopków i przy organizacji pracy w 1953 r. inaczej będą układać plany wykonania. (kj)

Przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim to pokój i niezawisłość naszej Ojczyzny Otwarcie wystawy TPP-R w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 29 ub. m. otwarta została wystawa pn. „Pogłębiajmy przyjaźń polsko-radziecką”, zorganizowana przez Zarząd Główny TPP-R w salach pałacu przy ul. Świerczewskiego w Warszawie.

Otwarcia wystawy dokonał w obecności członków Rady Naczelnej TPP-R i licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa, członek Rady Państwa, wiceprezes Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski.

Na uroczystości obecny był III sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — J. G. Sifrow.

Wystawa, zorganizowana pod hasłem: „Nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — to pokój, niezawisłość i

szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny” — zapoznała zwiedzających za pomocą plansz, zdjęć i wykresów z różnymi formami pracy TPP-R w dążeniu do upowszechnienia wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego ogromnych zdobyczy, osiągnięć i doświadczeń wielkiego Kraju Rad.

Wystawa obrazuje również rozwój sił TPP-R. Liczba kół towarzyszących z 260 zrzeszających 10 tys. członków w 1945 r. wzrosła w 1952 r. do przeszło 60 tys. kół, w których zorganizowanych jest ponad 4.300 tys. członków. W szkolnych kołach przyjaciół ZSRR zrzeszonej jest ponad półtora miliona młodzieży.

Aby odroczyć nieuchronny kryzys monopole USA żądają kontynuowania wojny w KOREI

NOWY JORK (PAP)

Dzienniki i czasopisma odzwierciedlające poglądy kół finansowych z Wall Street wypowiadają się w dalszym ciągu za kontynuowaniem wojny w Korei, jako środkiem mającym odroczyć kryzys gospodarczy i zwiększać zyski monopolistów.

Dziennik „Journal of Commerce” oświadcza, że pogłoski na temat możliwości przerwania ognia w Korei przyczyniają się do spadku cen na giełdach towarowych.

Tygodnik „Business Week” stwierdza, że „w razie zawarcia rozejmu w Korei przewidywany od dłuższego czasu spadek aktywności handlowej stanie się nieunikniony”. Dalej tygodnik podkreśla, że rozejm w Korei nie zmieniłby istotnie amerykańskiego projektu zbrojeń, lecz „argumenty o konieczności tych zbrojeń stałyby się jeszcze mniej przekonujące”.

Pełne poparcie mas pracujących dla doniosłych decyzji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Spotkania wyborców z posłami

Coraz szersze rzesze wyborców na licznych spotkaniach ze swymi przedstawicielami — posłami zapoznają się szczegółowo z przebiegiem obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z gorącą aprobatą mówią ludzie pracy o doniosłych uchwałach powziętych przez najwyższy organ władzy państwowej w interesie narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego, sztandarami walki o pokój i plan 6-letni.

Serdecznymi oklaskami powitała załoga zakładów mechanicznych postać na Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczącą Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta i zastępcę posła, przewodniczącą Rady Zakładowej Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Irenę Samoczkę.

„Historycznym zadaniem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił poseł Albrecht — jest realizowanie wspólnie z całym narodem programu Frontu Narodowego. Skład najwyższego organu władzy państwowej jest wiernym odbiciem Frontu Narodowego, jednoczącego cały naród, toteż my, posłowie, wysunięci przez Front Narodowy, wspólnie pracować będziemy nad realizacją jego wspaniałego programu, programu rozkwitu i umocnienia naszej Ojczyzny.

Wyrazem tej twórczej wspólpracy jest również utworzenie wojewódzkich zespołów poselskich. W zespołach tych posłowie wspólnie radzić będą nad sprawami okręgu i jego mieszkańców.

Gorącymi oklaskami wyraził zebrani miłośność do ukochanego wodza i nauczyciela narodu — Bolesława Bierutę, gdy poseł Albrecht mówił o powołaniu go przez Sejm na najbardziej odpowiedzialne i trudne stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Serdecznie witała załoga Zakładów im. Róży Luksemburg, posła Leona Adamowskiego, który przybył, aby opowiedzieć wyborcom o przebiegu pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z najgorętszą aprobatą przyjęli zebrani słowa posła Adamowskiego, gdy mówił o wyborze przez Sejm kierowniczych organów władzy państwowej. „Wybierając na przewodniczącą Rady Państwa wypróbowanego działacza państwowego i robotniczego Aleksandra Zawadzkiego oraz powierzając stanowisko prezesa Rady Ministrów ukochanemu przez cały naród wielkiemu budowniczemu Polski Ludowej — Bolesławowi Bierutowi, spełniłmy wolę całego narodu”. Słowa te sala przyjmując burzliwą owacją na cześć Bolesława Bierutę.

Zabierając m. in. głos w dyskusji Edward Leszczyński powiedział: „Za pośrednictwem prasy i radia, tak jak i moi koledzy, śledziłem bacznie

przebieg obrad sejmowych. Tak jak i wszyscy, cieszyłem się z wyboru drogiego wodza narodu towarzysza Bolesława Bierutę na najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne stanowisko prezesa Rady Ministrów. Jesteśmy pewni, że cały naród zjednoczony we wspólnym Frontie Narodowym pod jego przewodnictwem uczyni naszą Ojczyznę silną i bogatą. Pomóżcie nam w tym również ścisła więź między posłem i wyborcą, naszą wspólną pracę nad usunięciem istniejących jeszcze niedociągnięć.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali robotnicy i pracownicy Polskich Zakładów Optycznych sprawozdania posła na Sejm, dyrektora naczelnego Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — Antoniego Tracikiewicza.

Mówiąc o uchwaleniu pierwszych ustaw przez Sejm, mów-

ca podkreślił m. in. znaczenie ustawy o amnestii.

„Uchwalenie ustawy o amnestii — powiedział m. in. poseł Tracikiewicz — jest wyrazem siły naszego państwa ludowego, a jednocześnie dowodem jego troski o skierowanie każdego obywatela Rzeczypospolitej na słuszną i uczciwą drogę. Uchwalenie ustawy o amnestii jest jeszcze jednym upamiętnieniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na podstawie której nasz Sejm został powołany jako najwyższy organ władzy w państwie ludu pracującego.

Wszyscy ci, którzy uczciwie przyjdą do nas, by wspólnie z nami pod sztandarami Frontu Narodowego budować szczęście i radość dla siebie, swoich rodzin i przyszłych pokoleń — mogą stać się i staną się pożytecznymi obywatelami Polski Ludowej.

Wiatry jesienne wieją od gór albańskich, lecz atmosfera rzymska jest duszna. Zaczynają się rozgrywki na ostry. Niewiele jeszcze zapaleńców odważa się paradować w czarnych koszulkach — i to tylko na konspiracyjnych wycieczkach, jak na przykład wizyta w ogrodach marszałka Graziani, ex — księcia Addis-Abeby. Jak dotąd na ulicach Rzymu czarne koszule reprezentowane są przez czarne sutanny. Mimo woli przypomina się tu stara anegdota z okresu międzywojennego. Pyta ktoś, dlaczego dyplomacja faszystowska jest taka ruchliwa we wszystkich stolicach świata? „Bardzo proste — pada odpowiedź — bo tam, gdzie każde państwo ma jednego ambasadora, tam faszystowskie Włochy posiadają dwóch — jeden chodzi w czarnej koszuli, a drugi w czarnej sutannie”.

Nowy dyrygent

— stara orkiestra

To powiązanie pałacu Wenecja — siedziby Mussoliniego, z Watykanem miało wówczas inny charakter — Mussolini grał pierwsze skrzypce, a Watykan wtórował. Dziś stosunki się zmieniły — niewidzialny dyrygent z Watykanu rozporządza całą orkiestrą. Zapowiadała się już od dawna generalna ofensywa przerosłych czarnych sił. 21 listopada huknęła do ataku — zwołany na ten dzień kongres chadeckich pokazał swe właściwe oblicze.

Przygrywką do kongresu była odezwa do rady narodowej chrześcijańskiej demokracji, zalecająca uchwalenie „listy jednościowej” z de Gasperim na czele. W sukurs przyszedł od razu „il Quotidiano” wraz z całą watykańską prasą. W pierwszym dniu kongresu wystąpił premier, pozwalając sobie na bardzo ryzykowną zapowiedź, że zebrani reprezentować powinni nie tylko partie, ale i „szerokie masy nie biorące udziału w życiu politycznym, lecz podzielające koncepcje chrześcijańsko — demokratycznego życia publicznego”.

Słowem, mają oni występować w imieniu tych, którzy nie dali im żadnego mandatu — i uzurpować sobie nie istniejący przywilej zaufania. To fałszowanie koniunktury zaznacza się nie tylko w kołach chadeckich. Górna warstwa partii socjal — demokratycznej trzyma się tej samej taktyki, nie sobie nie robiąc ze wzbudzenia dółów, uważających Saragata i członków biura politycznego „partii” za zdrajców.

Co „opuszcza”

partia Saragata?

Oto, co ośmielił się zadeklarować na wstępie „w imieniu socjal — demokracji” poseł Rossi, po uprzednim złożeniu

czułych ukłonów w stronę de Gasperi'ego.

„Partia nasza opuszcza stare pozycje materialistyczne i stara się otworzyć swoje bramy dla wskazań ducha religijnego, dochodząc do coraz większego zrozumienia programu socjalnego chrześcijańskiej demokracji”.

Z różnych stron kraju odezwali się protesty. Radny miejski Turynu — adwokat Magistrella zapoczątkował ruch występowania z partii socjal — zdrajców. Za jego przykładem posypały się inne dymisje. A sekretarz federacji socjal — demokratycznej w Aquila — de Aloisio oświadczył wręcz:

„Tego rodzaju układ z chadecją ma doprowadzić Włochy do powstania rządu typu Salazara, w którym republika i instytucje demokratyczne będą tylko wspomnieniami”.

Ze takie są istotne zamiary klikki rządzącej, dowodzi projekt narzucenia krajowi oszukańczej ordynacji wyborczej. Różne figurki już zaczynają odgrywać rolę, wyznaczając się górnymi.

Min. Lukaschek rozdzielał szaty

Nic też dziwnego, że od razu, w pierwszym dniu kongresu, odtobionego tym razem chadeczkim krążykiem faszystów, znalazł się czas na przemówienia zagranicznych gości.

Kiepurą wśród tych tenorów był oślawiony Lukaschek, „minister” spraw uchodźczych Trizonii, który oczywiście skorzystał ze sposobności, by rozdzielać szaty „nad losom” ziem za Odrą i Nysą.

Oddźwięk przemówienia odwetowca Lukaschki był słaby — Włosi zbyt dobrze pamiętają wspólne wolnościowe walki z Polską, by o nich na jedno skinienie Lukaschki zapomnieć. Trizoniści „mał stanu” miał natomiast większe powodzenie na watykańskich pokojach, gdzie przyjął go Pius XII na audiencji, podczas której blado wspólnie nad tragedią Wartheim, Ostpreussen i Litmanstadt. Gość „aus Breslau” wywołał oczywiście nowe błogosławieństwo dla swej antypolskiej, podlegającej władzy.

My, we Włoszech mamy również naszych własnych lukaschków, a herszt ich, de Gasperi, szyje już czarne koszule, chociaż grubo to ryzykowny interes.

Naród włoski i jego interesy nie reprezentuje bowiem de Gasperi ze swoimi zausznikami, a Togliatti i Nenni, za którymi stoją miliony włoskich patriotów.

Aldo Cassata

Setki milionów ludzi na całym świecie zdecydowane są obronić pokój

Komunikat Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP)

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował dnia 26 listopada komunikat o akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Komunikat stwierdza:

Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbił się głośniejszym echem we wszystkich krajach, wzbudzając wśród wszystkich miłujących pokój ludzi ogromne zainteresowanie.

Zwolennicy pokoju we wszystkich krajach świadomi, że stanowią siłę zdolną do zapewnienia sukcesu tego rodzaju przedsięwzięcia, mnożą swe wysiłki i poczynania, by na kongresie narodów reprezentowani byli ci wszyscy, którzy pragną, aby przeważał duch rokowani.

W akcji przygotowawczej biorą aktywny udział tak liczne i tak różne siły pokoju, że trudno określić ich granice.

Kongres w Pekinie, na którym obecni byli przedstawiciele 37 krajów Azji i strefy Pacyfiku, wniosł wielki wkład do przygotowania kongresu narodów i uchwalił rezolucję popierającą ten kongres.

Odbyta niedawno w Berlinie z udziałem wybitnych działaczy z 15 krajów europejskich Międzynarodowa Konferencja w Sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego wybrała delegację, która przedstawi kongresowi rezolucję uchwaloną na konferencji, a członkowie delegacji będą brali udział w pracach kongresu w charakterze obserwatorów.

W kołach politycznych, a w szczególności wśród deputowanych parlamentów wielu krajów — we Włoszech, Niemczech, Indiach, Iranie, Egipcie, Argentynie, Meksyku, w Afryce — znani działacze wyrażają życzenie uczestniczenia w kongresie lub deklarują publicznie

swe poparcie dla kongresu. Po wymianie listów między przewodniczącym Światowej Rady Pokoju Joliot-Curie a deputowanym włoskim liberałem Giuseppe Nitti, przewodniczącym „parlamentarnego komitetu porozumiewawczego obrony pokoju”, liczne organizacje i liczni działacze socjaldemokratyczni, chrześcijańscy, niezależni i bezpartyjni postanowili wziąć udział w kongresie narodów.

Kongres narodów wywołuje wielkie zainteresowanie w kołach przemysłowych i handlowych, zwłaszcza w Niemczech, we Włoszech, we Francji, w Japonii, Belgii, Brazylii, w Argentynie, w Australii. Konferencje poświęcone wyłącznie sprawom ekonomicznym wybrały swych przedstawicieli na kongres. Liczne kościoły i kierownicy organizacji religijnych udzielają poparcia akcji przygotowawczej do kongresu narodów.

W akcji przygotowawczej do kongresu narodów aktywny udział biorą kobiety, które we Francji zorganizowały „Dzień Małki”, w Stanach Zjednoczonych kampanię „o uratowanie naszych synów”, w Czechosłowacji wystosowały apel do kobiet amerykańskich. Liczne organizacje kobiece wezmą udział w kongresie, jak np. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, Międzynarodowa Kobieta Liga Walki o Pokój i Wolność oraz krajowe organizacje „Kobiecego Związku Spółdzielczego”.

Szeroka działalność przygotowawczą do kongresu rozwija młodzież. Sztafeta młodzieży, niosąca orędzie młodzieży całego świata, zbliża się obecnie do Wiednia.

Należy również podkreślić, że kongres młodzieży niemieckiej w Duesseldorfie, na którym obecni byli przedstawiciele młodzieży socjaldemokratycznej, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, organizacji młodzieży ewangelickiej i katolickiej, wybrał 7 delegatów na kongres narodów.

Według danych otrzymanych do dnia dzisiejszego z 70 krajów, liczba wybranych delegatów, znajdujących się już w drodze do Wiednia, przewyższa 1500. Ponadto 20 organizacji międzynarodowych oświadczyło, że przysyła swych przedsta-

wicieli na kongres. Te pierwsze dane świadczą, że akcja przygotowawcza do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju nabrała szczególnie wielkiego rozmachu. Dane te świadczą, że narody całego świata niezłomnie zdecydowane są bronić pokoju!

Titowski dyplomata w Budapeszcie współdziałał z bandą szpiegów

BUDAPESZT (PAP)

Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna, rząd węgierski zwrócił się do władz jugosłowiańskich z żądaniem natychmiastowego odwołania charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie Komatiny, który dopomagał osobnikom, pozostającym na służbie rządu titowskiego w ich zbrodniczej działalności na obszarze Węgier, a m. in. w porównaniu ludzi.

Ponieważ rząd jugosłowiański nie zastosował się do żądania w sprawie odwołania Komatiny, ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej w dniu 26 listopada br. poleciło Komatinie opuścić terytorium Węgier w ciągu 24 godzin.

W strachu przed własnym narodem

Burżuazyjna prasa w Stanach Zjednoczonych ukrywa pokojowe propozycje ZSRR w sprawie Korei

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że chociaż amerykańska prasa burżuazyjna poświęca wiele uwagi dyskusji nad problemem koreańskim w Organizacji Narodów Zjednoczonych zamieszczając wiadomości na ten temat pod wielkimi nagłówkami, to jednak ukrywa starannie przed swymi czytelnikami propozycje Związku Radzieckiego w sprawie natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Prasa amerykańska boi się najwidoczniej informować społeczeństwo amerykańskie o istnieniu rezolucji radzieckiej i stara się ukryć fakt, że Związek Radziecki wysunął propozycje w sprawie położenia kresu działaniom wojennym i przywrócenia pokoju w Korei, podczas gdy inne delegacje układają i wysuwają rezolucje mające na

celu kontynuowanie wojny. Dziennik „New York Times” chętnie się tym, że rzekomo zamieszcza „wszystkie wiadomości, które warto są wydrukowania” wspomina tylko w krótkiejzmiance o propozycjach radzieckich, natomiast czytelnicy

szukaliby na próżno jakiegokolwiek wzmianki o propozycjach radzieckich w takich dziennikach jak: „New York Herald Tribune”, „New York Post”, „New York World Telegram and Sun” i w innych organach amerykańskiej prasy burżuazyjnej.

Lud Norwegii nie chce widzieć w swym kraju żołnierzy amerykańskich

Nacisk amerykańskich kół rządzących na Norwegię w celu otrzymania baz wojennych na obszarze Norwegii wzrasta się z każdym dniem. Jednocześnie ludność norweska protestuje coraz bardziej stanowczo przeciwko projektowi zakładania baz wojennych w Norwegii przez agresorów amerykańskich. Dziennik „Dagbladet” pisał na ten temat:

— Koła rządzące Stanów Zjednoczonych chcą, ażeby Norwegia odstąpiła wojskom amerykańskim pewne bazy na swym terytorium. Nie chodzi tu jednak tylko o stanowisko rządu, lecz także o stanowisko parlamentu i narodu norweskiego, a ani naród norweski, ani parlament nie chcą widzieć żołnierzy amerykańskich w Norwegii.

Rozumieć — to znaczy współdziałać

Zarówno społeczeństwo, jak i wiele instytucji zbyt mało interesuje się sprawą zbierania odpadków użytkowych, które w wielu wypadkach, gdy zaopatrzenie w surowce pełnowartościowe zawodzi, pomagają załogom zakładów produkcyjnych wykonać planowe zadania.

Jaskrawym przykładem lekceważenia tego zagadnienia jest fakt niewystąpienia swoich przedstawicieli przez dwie — bodajże najwięcej mogące zdziałać w tym kierunku organizacje: Okręgową Radę Związków Zawodowych i Związek Młodzieży Polskiej, na konferencję wojewódzką w

sprawie właściwej gospodarce odpadkami użytkowymi, zorganizowaną ostatnio przez Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych.

Na konferencji, w której wzięli udział delegaci centrali spółdzielczych, związków branżowych, władz terenowych, organizacji społeczno-politycznych i masowych oraz samorządu gospodarczego rzemiosła, ustalono wytyczne działania w dziedzinie zbierania odpadków na najbliższy okres.

Do zagadnień tych powrócimy w następnych numerach „Głosu”. (m)



Oddziały Orbisu organizują wycieczki z całej Polski do Poznania na II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego.

W Poznaniu utworzony został Społeczny Komitet Organizacyjny Konkursu Wieniawskiego w składzie: Włodzisław Migoń — przewodniczący, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Ludwik Krasucki — członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Eugeniusz Rowiński — przew. ORZZ, Stefan Strogalski — przew. Z. Woj. ZMP, prof. Kazimierz Ajdukiewicz — przew. wojew. Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, prof. Bolesław Orgelbrand — przew. Woj. Komitetu Obrońców Pokoju, Franciszek Frackowiak — przewodniczący Prezyd. Miejskiej Rady Narodowej, prof. Wacław Lewandowski — rektor Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, prof. PWSM Zdzisław Jahnke, Antoni Rymaniak — przewodnik: pracy w Zakładach im. Stalina, Zofia Gałgan — przewodnicząca pracy w PWP, zastępca posła na Sejm i Zdzisław Sliwiński — dyr. Państw. Filharmonii w Poznaniu.

Polskie Radio transmitować będzie bezpośrednio koncert inauguracyjny Konkursu Wieniawskiego w dniu 4 bm. Liczne stacje zagraniczne zgłosiły również gotowość bezpośrednich transmisji radiowych z Konkursu Wieniawskiego.

Każdy z posiadaczy radioodbiornika będzie mógł codziennie słuchać 1/2-godz. audycji-reportaży z danego dnia Konkursu z ilustracją muzyczną występów poszczególnych kandydatów. Również koncert zamknięcia będzie transmitowany bezpośrednio z Poznania przez Polskie Radio i radiostacje zagraniczne.

Na falach Polskiego Radia dla zagranicy przewidziane są liczne audycje i transmisje z Konkursu Wieniawskiego w językach: rosyjskim, francuskim, niemieckim, angielskim, szwedzkim, włoskim, greckim, serbskim, macedońskim, hiszpańskim i żydowskim.

Koncert z Poznania będzie poprzedzał specjalny hejnał Konkursu Wieniawskiego, a kończyć wybrany już sygnał.

Walke o pokój można i trzeba wygrać

Przemówienie prof. Jana Dembowskiego wygłoszone w Warszawie na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju otwieram II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Witam serdecznie wszystkich jego uczestników.

Już niewiele tylko dni dzieli nas od wielkiego wydarzenia światowego, jakim będzie Kongres Narodów w Wiedniu. Walka o pokój wstępuje w nową fazę. Ruch pokoju na całym świecie ogromnie wzmacnia się. Świadczy o tym nie tylko wspaniałe wyniki plebiscytu w sprawie apelu sztokholmskiego i apelu Światowej Rady Pokoju, pod którymi podpisała się blisko czwarta część ludności globu ziemskiego. Świadczy o tym przede wszystkim niewątpliwą fakt, że w ostatnich czasach daje się wyraźnie zauważać ogromny wzrost dążeń pokojowych wśród sfer, które dotąd stały z dala od ruchu pokoju, a nawet były dlań nieprzychylnie usposobione. Dotyczy to przedstawicieli bardzo różnych ideologii, którzy jednak są zgodni w tym, że pokój trzeba uratować, gdyż nowa wojna światowa grozi zagładą cywilizacji i kultury ludzkiej.

Coraz bardziej umacnia się w świecie myśl, że istniejące między państwami niezgodności i konflikty wymagają rozważenia i że należy szukać możliwości ich załatwienia w drodze dyskusji i układów. Z tych właśnie względów Kongres Wiedeński będzie miał odmienny od dotychczasowych zebrań charakter. Będzie on w całym znaczeniu tego słowa kongresem narodów, pozwoli on ludziom, którzy nie czuli dotychczas potrzeby kontaktów między sobą, na spotkanie się i swobodną wymianę poglądów. Kongres zostaje zorganizowany przez obrońców pokoju, jednak ci, którzy nie należą do ruchu pokoju, będą mieli możliwość przedstawić swój punkt widzenia i zaproponować nowe rozwiązania istniejących sprzeczności. Kongres wyłącza wszelką po-

lemikę na temat ustroju lub polityki wewnętrznej poszczególnych krajów i będzie całkowicie oparty na zasadzie możliwości pokojowej współpracy i współżycia różnych systemów politycznych, zapewnienia każdemu krajowi niezawisłości i suwerenności. Przedmiotem obrad Kongresu będą trzy wielkie zagadnienia:

- 1. Jak wstrzymać toczące się wojny.
- 2. Jak zakończyć tak zwaną zimną wojnę.
- 3. Jak zabezpieczyć niezawisłość narodów i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim krajom.

Na tle doniosłych, żywotnych zagadnień międzynarodowych nabiera właściwego charakteru udział naszego kraju w Kongresie Narodów, do czego nasze dzisiejsze zgro-

madzenie jest przygotowane. Polska wniosła wielki wkład w dzieło pokoju świata. Polska jest przykładem wewnętrznej, zwartości w wielkim dziele pokojowego budownictwa, opartego na przyjaznej współpracy z innymi narodami, w pierwszym rzędzie z ostoją pokoju, wielkim Związkiem Radzieckim oraz z potężną Chińską Republiką Ludową, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z bratnimi krajami demokracji ludowej.

W ciągu niewielu ostatnich miesięcy przeżyliśmy u nas w kraju szereg doniosłych wydarzeń.

Nasza nowa Konstytucja jest wyrazem życia i pracy narodu walczącego o dobro człowieka. Jest rzeczą wysoce znamionną, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie przewiduje możliwości wypowiedzenia wojny jakiemukolwiek krajowi. Czyn taki byłby przestępstwem przeciwko prawu. Natomiast walkę o pokój podnosi do wysokości zasady polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Drugim doniosłym wydarzeniem jest umocnienie się jednolitego Frontu Narodowego. Jak wskazują wyniki wyborów do Sejmu, Polacy są jednomyślni, niezależnie od różnicy przekonań i poglądów, gdy idzie o sprawy zasadnicze, zawarte w programie Frontu Narodowego. W sprawach podstawowych jesteśmy wszyscy zgodni i wszyscy jesteśmy gotowi wystąpić jednolicie w obronie naszych zdobyczy, w obronie niezawisłości i suwerenności naszego kraju. Jesteśmy zgodni z programem Frontu Narodowego w sprawie konieczności obrony i utrzymania pokoju świata.

Delegacja polska na Kongres Wiedeński, którą dziś wybieramy, wystąpi na nim z pełnią przeświadczenia, że za nią stoi cały naród, że reprezentuje ona jedność tego narodu, który zawsze walczył o wolność i niezawisłość naszą i waszą.

W dobie dzisiejszej widoki powodzenia akcji pokojowej są duże. Ludzkość ma dość zimnej wojny, dość nędzy i niepokoju, wywołanego wciąż rosnącymi zbrojeniami, bezrobociem, niepewnością jutra, upośledzeniem człowieka pracy w jego elementarnych prawach i elementarnej godności. Walkę o pokój można i trzeba wygrać. Ale oznacza to, że właśnie w chwili obecnej musimy rzucić na szalę wielki wysiłek, aby ją przeżyć na stronę pokoju. Naszą pracą codzienną, naszą walkę o wykonanie planu 6-letniego, nasze piękne zdobycze we wszystkich dziedzinach życia państwowego powinniśmy pomnożyć jeszcze bardziej, albowiem waga Polski w światowym ruchu pokoju będzie tym większa, im kraj nasz będzie silniejszy gospodarczo i bardziej zwarty ideologicznie.

W poczuciu naszej jedności, naszego umiowania twórczej, pokojowej pracy, prosimy naszych delegatów na Kongres Narodów, aby ponad głowami podległymi wojennym przekazali wszystkim narodom świata nasze braterskie pozdrowienia.

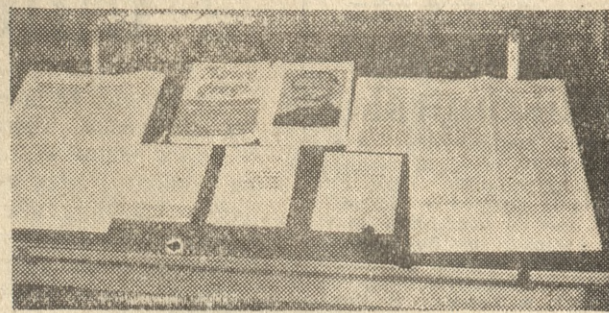
Nowy sukces Jaworzna

Budowniczości największej w kraju elektrowni cieplnej w Jaworznie meldują: „Montaż pierwszej turbiny został w zasadzie zakończony. Pierwszy kocioł gotów do próby wodnej”.

Zmontowanie tej olbrzymiej, wyprodukowanej w Kraju Rad turbiny to wielki sukces załogi jaworznińskiej. Praca była trudna i odpowiedzialna. Jak wielka jest ta turbina świadczy fakt, że jedna tylko jej część tzw. stator waży ok. 90 ton.

Kończąc montaż pierwszej turbiny budowniczości siłowni Jaworzna II wypełnili na z górą dwa tygodnie przed terminem swoje długookresowe zobowiązanie, podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Sukces ten załoga w poważnej mierze zawdzięcza wybitnym radzieckim specjalistom, którzy na miejscu kierowali skomplikowanym montażem.

Studiuujemy materiały XIX Zjazdu



Materiały XIX Zjazdu na długie lata będą busolą w naszej pracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Szerokie rzesze produkujących robotników, inteligencji twórczej i młodzieży naszego miasta studiuja pilnie pracę Józefa Stalina „Problemy ekonomiczne socjalizmu w ZSRR” i referat Malenkowa, wygłoszony na XIX Zjeździe KPZR.



W wieczorowej szkole partyjnej Zakładów im. Józefa Stalina aktywiści odbywają seminarium na temat materiałów XIX Zjazdu. Wśród nich widzimy również postać Januchowskiego.



„Przestudiowanie genialnej pracy J. Stalina, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, jak również ogromne bogactwo materiału zawartego w obradach XIX Zjazdu KPZR — mówi rektor WSE, prof. Fleszar — pogłębi, ułatwi i przyspieszy pracę naukową katedr WSE, a tym samym pogłębi, ułatwi i przyspieszy kształcenie w wiedzy marksistowskiej przyszłych specjalistów dla naszego aparatu gospodarczego. Praca nad gruntownym przestudiowaniem obrad XIX Zjazdu KPZR jest najpoważniejszym i najpilniejszym zadaniem, jakie obecnie podjął zespół pracowników WSE.”



Młodzież ZMP z zapalem studiuje materiały XIX Zjazdu KPZR Kolega Grygala, słuchacz Szkoły Organizacyjnej ZMP w Poznaniu, mówi: „Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wytyczył plan działania również dla naszej pracy. Lepiej niż dotychczas widzimy naszą drogę — raźniej i energiczniej będziemy po niej kroczyć, walcząc ze wszystkim, co przeszkadza i hamuje.” A. Z.

Wzywamy wszystkich Polaków pod sztandary obrońców pokoju

Rezolucja II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Wolny i niepodległy naród polski z radością wita Kongres Narodów, który 12 grudnia rozpocznie się w Wiedniu. Kongres ten wyrazi nadzieję i tęsknoty, którymi żyje ludzkość oraz znajdzie konkretne środki walki przeciw garstce zbrodniarzy i szaleńców, którzy rozpętali przagną nową pożogę wojenną.

Naród nasz zjednoczony jest w swym niezłomnym dążeniu do utrzymania i utrwalenia pokoju. Swojej woli pokoju dowiodł odbudowa zniszczonego kraju, utworzeniem Frontu Narodowego i dał jej również wyraz w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasze pokolenie zaznało cierpień wojny w przeszłości i dlatego silna jest nasza wola pokojowej odbudowy silne jest nasze postanowienie, by młode pokolenie zaznało radości i szczęścia, jakie daje pokój i rozkwit Ojczyzny.

Bolesław Bierut wyraził myśli i uczucia wszystkich Polaków w słowach:

„Naród polski jest dziś czynnym uczestnikiem najpotężniejszego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia swym zasięgiem olbrzymią większość ludzkości. Naród polski szczyty się dziś niezłomnym przymierzem i przyjaźnią z narodami wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nigdy w swych dziejach Ojczyzna nasza nie była tak jak dziś potężna i niezawodnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami świata, broniącymi nowych zasad pokojowego współżycia międzynarodowego, szczerzej współpracy, całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i braterskiej pomocy.”

W przededniu Kongresu Narodów, na który naród polski wybrał swoją delegację, oświadczamy:

Chcemy współdziałać ze wszystkimi ludźmi wszystkich krajów, którzy pragną powstrzymania wojny i utrwalenia pokoju, którzy pragną, by stosunki między państwami, niezależnie od ich ustroju, były oparte na zasadach pokojowej współpracy, poszanowania, suwerenności i równouprawnienia, zwalczać będziemy oszustwa i fałszy-

propagandy wojennej, która usiłuje omotać narody siecią kłamstw i rozpętać nową wojnę;

Walczyć będziemy o zakaz propagandy wojennej i zakaz szerzenia nienawiści między narodami;

Walczyć będziemy o pokój w Korei, o natychmiastowe przerwanie działań wojennych w tym bohaterskim i nieszczęśliwym kraju, o wycofanie wszystkich wojsk obcych i o to, by naród koreański stanął sam o swoich losach;

Walczyć będziemy przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wskrzeszaniu faszystowskiego Wehrmachtu, przeciwko powrotowi do władzy hitlerowskich zbrodniarzy;

Popierać będziemy słuszne dążenia narodu niemieckiego do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi;

Walczyć będziemy o wprowadzenie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej; Walczyć będziemy o redukcję zbrojeń wielkich mocarstw;

Walczyć będziemy o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Naród nasz, który tylokrotnie walczył „za wolność waszą i naszą” dzisiaj wolny i niepodległy, popiera w imię pokoju ludy świata walczące o swe wyzwolenie.

Walka o niepodległość jest dzisiaj walką o pokój.

Walka o pokój jest walką o niepodległość.

Naród nasz jednolity i zwarty umacnia swą niepodległość, skupia wszystkie swe siły wokół władzy ludowej, rozbiła i niweczy knowania wrogów Polski, zdrajców i obcych najemników, realizuje plan 6-letni, realizuje wielki program pokoju — program Frontu Narodowego.

W imię tych idei, zgodnych z najwyższymi interesami narodu polskiego i całej ludzkości, wzywamy wszystkich Polaków pod sztandary obrońców pokoju.

Kłęska wrogom pokoju. Kłęska podległości wojennym.

Niech żyje pokój między narodami.

Skład delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu

Szczepan Blaut — górnik z kopalni „Niwka”, woj. katowickie, Romuald Cebertowicz — profesor Politechniki Gdańskiej, Halina Czerny-Stefańska — pianistka, Ks. Jan Czuj — dziekan Wydziału teologii Uniwersytetu Warszawskiego, Ostop Dłuski — członek Światowej Rady Pokoju, Ryszard Deperasiński — sekretarz PKOP, Krzysztof Gruszczyński, literat, Ludwik Hirsfeld — profesor Akademii Medycznej we Wrocławiu, Dominik Horodyński — redaktor naczelny „Dziś i Jutro”, Leopold Infeld — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, Jarosław Iwaszkiewicz — literat, Kazimierz Kuratowski — pro-

fesor Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Kulczyński — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Józef Kowalczyk — wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, Leon Kruczkowski — literat, członek Światowej Rady Pokoju, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, członek Światowej Rady Pokoju, Konstanty Lubiński — publicysta katolicki, Bolesław Malinowski, działacz społeczny, Janina Mazur, chłopka z powiatu łukowskiego, woj. lubelskie, Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Edmund Osmańczyk — literat,

Andrzej Panufnik — kompozytor, Stefan Pięnkowski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Kornelia Plewińska — przewodnicząca pracy Zakładów im. Kunickiego w Łodzi, Zygmunt Skibniewski — naczelny urbanista Warszawy, Ludomir Stasiak — sekretarz NKW ZSL, Dominik Stasz — nauczyciel z Opola, Tadeusz Strzałkowski, sekretarz Zarządu Głównego ZMP, Zdzisław Skórzyński — przewodnik pracy z Warszawy, Stanisław Trepczyński — sekretarz PKOP, Witold Wierzbicki, profesor Politechniki Warszawskiej, wiceprezes PAN, prezes NOT, Zofia Wasilkowska — wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet.

Sylwetki uczestników Konkursu Skrzypcowego Wanda Wilkomirska

Wanda Wilkomirska uczestniczyła w wielu konkursach skrzypcowych. W r. 1948 zdobyła II miejsce w Genewie, 3 lata później przyznano jej to samo miejsce w Budapeszcie, a w r. 1950 znalazła się na IV miejscu na popisach międzynarodowych w Lipsku. W Festi-



wału Muzyki Polskiej uzyskała II miejsce. Oprócz tych występów koncertowała w Związku Radzieckim i w Anglii (1951 r.), występowała także w Szwajcarii, 4 razy była w NRD, 3 razy w Czechosłowacji. Serię tych popisów zapoczątkował pierwszy występ w Krakowie 3 maja 1945 roku, kiedy to po raz pierwszy znalazła się przed szerszą publicznością. Grała wntczas z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej koncert A-dur Mozarta.

Nasza kandydatka ma poza sobą głębokie przygotowanie muzyczne. Już jako pięcioletnie dziecko dostała maleńkie skrzypki. Więcej ceniła fortepian, lecz posłuszna ojcu zabrała się do tego instrumentu. Codziennie — pod kierunkiem ojca — nauczyła się grać, ćwiczyła po 2 i pół godziny. Dalszą naukę pobierała u prof. Z. Umińskiego. W r. 1947 skończyła Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie (u prof. Ir. Dubiskiej) z odznaczeniem. Potem 3 lata spędziła (1947—1950) w Budapeszcie na dalszych studiach pod kierunkiem prof. E. Zathureczky. I tu przyznano jej za postępy dyplom honorowy.

Wanda Wilkomirska po raz drugi stanie przed publicznością poznańska w koncertach Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego. Mielimy możność podziwiać jej grę w ubiegłym roku, na popisie miedyszkolnym w ramach Konkursu Bachowskiego w Poznaniu.

Józef Kania

Józef Kania reprezentuje na Konkursie poznańska Wyższą Szkołę Muzyczną. Ten najmłodszy uczestnik konkursu uczył się u prof. de Gacher, a ostatnio do występów przygotowywał go prof. Zdzisław Jahneke.

Jest bytomianinem. Ojciec jego, przodownik pracy, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, w tym roku obchodzi 35-lecie pracy w kopalni w Bytomiu.

Zamiatowanie do skrzypiec dał mu dom. Matka-skrzypaczka — amatorka nauczyła syna początków gry, również jej bracia-skrzypkowie wpłyneli na rozwój jego talentu. Po raz pierwszy publicznie zagrał, mając lat 11, przed szerszą publicznością zaś znalazł się mając lat 17. W miedyszkolnym Konkursie Bachowskim otrzymał dyplom wyróżnienia.

Mimo swego młodego wieku koncertował wiele razy jako so-



lista przed mikrofonem rozgłośni katowickiej, poznańskiej i bydgoskiej. Występował także na koncertach „artosowskich” w różnych miastach Polski. Obecnie należy do zespołu Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

Udział jego w Międzynarodowym Konkursie jest wynikiem 7-letniej nauki gry na skrzypcach.

Na przykładzie elektrowni poznańskiej

Aby zaoszczędzić 2 miliony ton rocznie

Wydaje się, że palenie w piecach jest najłatwiejszą czynnością. Tymczasem praktyka wykazuje, że dobry palacz w kotłowni potrafi osiągnąć te same rezultaty, przy znacznie mniejszym zużyciu węgla. Jak olbrzymie korzyści może przynieść gospodarce narodowej racjonalne spalanie węgla, świadczyć może chociażby przykład elektrowni poznańskiej, gdzie dzięki racjonalnemu spalaniu zaoszczędzono w roku bieżącym 524 tysiące złotych.

Zmechanizowany palacz wśród gorejącego „morza”

Na czym polega sztuka dobrego palenia?

Odpowiedź na to pytanie daje wizyta w poznańskiej elektrowni. Z olbrzymich wielopiętrowych pieców bucha żar. Tuż za oknami kotłowni szumi transporter. Na stałe poruszającej się taśmie widać garście rozsypanego mialu węglowego, które systematycznie narzuca stojący tuż przy haldach elewator. Węgiel ten wpada do specjalnego bunkra, skąd przesypane się wąskim przesmykiem na wagę. Specjalna zasuwka zatrzymuje przesypanie, gdy masa węgla na wadze osiągnie określony ciężar: 25 kilogramów, 40 kg, 50 kg, zależnie od ustawienia wagi.

Z tą chwilą otwiera się druga zasuwka wagi i odważone porcje wpadają do pieca. W ten sposób mechaniczny palacz wrzuca systematycznie potężne porcje węgla w morze płomieni.

Michał Kopa — jeden z najlepszych palaczy elektrowni — otworzył właśnie drzwi do olbrzymiego pieca o podstawie wielkości pokoju. Jasny płomień, aż oślepią swym blaskiem. Palacz Kopa wpatrzył się uważnie w palenisko. Wszystko w porządku. Pali się dobrze. W piecu aż huczy!

Tajemnice sukcesów

Michał Kopa i Leon Kopa nie bez przyczyny zaliczają się do najlepszych palaczy w Poznaniu. Racjonalnie paląc, zaoszczędzili setki ton węgla, a tym samym olbrzymie kwoty.

W jaki sposób?

Michał Kopa prowadzi nas do drugiego pieca, gdzie ma właśnie kontrolować przebieg palenia. Przez szum maszyn dolatują słowa wyjaśnień:

— „Pilnować, aby ruszta były stale pokryte cienką warstwą węgla... przedostawanie się zimnego podmuchu obniża temperaturę! Zwracać uwagę na ilość dwutlenku węgla w palenisku!... Utrzymywać wymagane ciśnienie pary w kotłach, aby maszyny pracowały regularnie!... To jest klucz do zaoszczędzenia dużych ilości paliwa — mówi Michał Kopa — przesuwając gorejącą masę węgla do przedniej części paleniska.

— To przesuwanie węgla do przedniej części paleniska — tłumaczy Kopa — jest ważne. Pamiętam przecież, jak to w latach międzywojennych sypano na noc grubą warstwę węgla, dla utrzymania ognia w palenisku do rana. A to był zły, nieoszczędny sposób. Teraz palacze w elektrowni postępują inaczej. Włozorem przesuwają graca węgiel do przedniej części paleniska na jedno miejsce — tak, aby powstała sterta. Dobrze, co?

— A wiecie ile oszczędności to daje?

Kopa uśmiecha się, gdy o tym pomyśli. — Tonę węgla! Rano rozgarnie się tylko resztki z tej sterty na wszystkie strony i pali się aż miło!

— A ile zaoszczędza cienka warstwa, stale cienka warstwa węgla na rusztach? — mówi z naciskiem Kopa. — Przy grubej warstwie nie może przebieć się powietrze. Węgiel tylko częściowo się przepala. Częściowo jest wykorzystany, a masy nieprze-palonego — idą przez ruszt.

Zdobyli nie jedną nagrodę

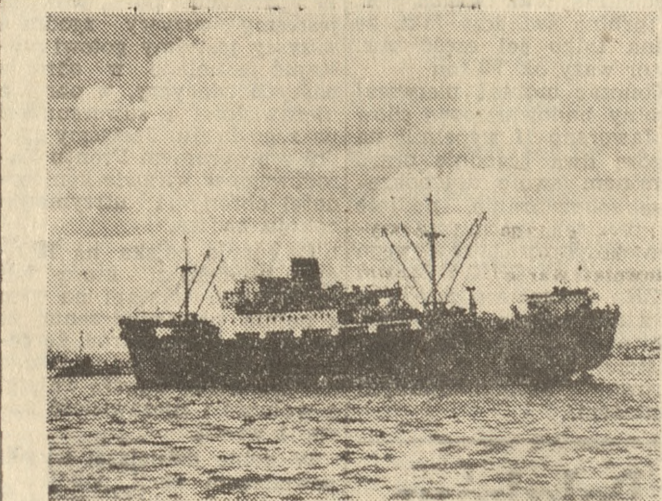
Brygada Michała Kopy z Leonem Kopą i Stefanem Nowakiem, a dalej brygada Władysława Dukata z Antonim Piechurą, Józefem Ko-

leckim i Stanisławem Kawotkim, to najlepsi palacze z poznańskiej elektrowni. Zużel ich obsługiwanych przez nich pieców posiada najmniejszy procent węgla. Zdobyli za to już nie jedną nagrodę, ocalili olbrzymie ilości dobrego węgla, dzięki spalaniu mułu i mialu węglowego. Mylą się ci, którzy twierdzą, że mułem lub mialem węglowym nie można palić. W poznańskiej elektrowni, spala się mułu węglowego z każdym rokiem coraz to więcej. 10% w roku 1950, 20%, 30% w okresie późniejszym, 45% w chwili obecnej. — Można spalać muł z powodzeniem — mówi Kopa. Trzeba tylko zrobić odpowiednią mieszankę.

Podobne korzyści daje spalanie mialu węglowego w kotłach pyłowych. Alojzy Szczepański i Edmund Zurczak — to specjaliści w obsługiwaniu tych pieców. Rezultaty byłyby jeszcze większe, gdyby w elektrowni była suszarka.

Modernizacja źródłem oszczędności

— Jak wyrażają się korzyści z racjonalnego spalania węgla w cyfrach?



CAF — fot. Uklejewski
Stale naphywają meldunki o wykonaniu rocznych planów przewozu przez załogi jednostek polskiej marynarki handlowej. M. in. wykonana roczny plan przewozu na 101 proc. załoga s/s „Jarosław Dąbrowski”. Na zdjęciu: s/s „Jarosław Dąbrowski” wpływa do portu w Gdyni.



Proszą o światło

Chodzi mianowicie o to, że w Pniewach gasi się światło uliczne o godz. 5.20 — czyli właśnie w tym czasie, gdy osoby dojeżdżające do pracy śpieszą na dworzec. Pociąg do Poznania odchodzi o godz. 5.44 — nie trzeba chyba nikomu przypominać, że o tej porze panują głębokie ciemności, które trwać będą jeszcze ze dwa miesiące. Nie więc dziwnego, że idąc po ciemku, w czasie chłapaniny — wpada się w kałuże i moczy obuwie. Nie lepiej jest podczas ślizgawicy — wówczas można w ciemnościach solidnie się potłuc.

Dlatego też dojeżdżający z Pniew do Poznania zwracają się do MRN z prośbą o pletnastominutowe przesunięcie terminu gaszenia światła, co rozwiąże ten na pozór drobnny, ale bardzo dotkliwy problem.

A teraz pytanie dotyczące również światła, lecz

Dyrektor poznańskiej elektrowni Ł. Kołowrotkiewicz sięgnął do akt.

— Dobre mamy rezultaty. Obecnie zużywa się o 14,9% mniej węgla na wyprodukowanie jednego kilowata energii elektrycznej, niż w roku 1946. W III kwartale zaoszczędzono 326 ton węgla. Obniżono koszty własne, dzięki spalaniu gorszych gatunków paliwa o 5,72%, a do końca roku obniży się je o 12,7%. Tylko w I półroczu zaoszczędzono 417,9 tys. zł.

Sukcesy poznańskiej elektrowni — aczkolwiek jeszcze niepełny — obrazuje olbrzymie możliwości oszczędności węgla przy produkcji energii elektrycznej. Porównując nasze osiągnięcia w tej dziedzinie z radzieckimi, wicemarszałek Sejmu — Franciszek Mazur powiedział:

„Nasze elektrownie zużywają około 200 gramów węgla więcej na wyprodukowanie 1 kilowato-godziny, niż elektrownie Związku Radzieckiego... Gdybyśmy przez modernizację urządzeń kotłowych i lepszą gospodarkę cieplną, zbliżyli się do radzieckich wskaźników w tej dziedzinie, pozwoliłoby to nam zmniejszyć rocznie węgla (w skali krajowej) o około 2 miliony ton rocznie!”

I dlatego warto, by osiągnięcia elektrowni poznańskiej stały się przedmiotem szerokiego zainteresowania wszystkich załóg elektrowni w całym kraju.

BRONISŁAW LISOWSKI

W muzykalnym Poznaniu

Henryk Wieniawski — wirtuoz kompozytor

Od inauguracji II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego dzieli nas już tylko kilka dni. Ubiegły tydzień przyniósł Poznańowi aż trzy imprezy, podczas których przedstawili się polscy kandydaci do konkursu. Jak podkreślił któryś z profesorów, zasiadających w jury, były to koncerty „treningowe”, sprawdzian wytrzymałości nerwowej młodych uczestników konkursu. Ze względów zasadniczych nie będziemy dziś analizowali gry naszych wirtuozów. Zostawmy to jury. Chciałbym za to napisać kilka słów o samym Henryku Wieniawskim — jako wirtuozie i kompozytorze.

Dokładnie 106 lat temu ukończył H. Wieniawski konserwatorium paryskie — z najwyższym odznaczeniem. Liczył wówczas zaledwie 11 lat. Wybitny pedagog prof. Massart na świadectwie dyplomowym wypisuje swemu fenomenalnemu adeptowi bardzo dobrą ocenę, dodaje jednak zastrzeżenie, że w grze Wieniawskiego brakuje zasadniczego elementu wirtuozowskiej sztuki skrzypcowej — staccato (czytaj staccato, dźwięki odrywane, skracane). Massart dodaje apodyktyczną uwagę, że gra staccato wymaga specjalnych, wrodzonych uzdolnień, których Wieniawskiemu brakuje. Wbrew zdaniu profesora skrzypek nasz zyskuje, po pewnym czasie, właśnie zadziwiające staccato — niezwyczajnie precyzyjne, powłowne i sprężyste. Młody wirtuoz osiąga swój cel dzięki bezprzykładowej pracowitości.

W r. 1850 daje Wieniawski koncert w Warszawie, po czym słyszą go bodaj wszystkie estrady świata. Wszędzie budzi swą fascynującą techniką podziw i entuzjazm tłumów. Gdy wykonuje „Romans” ze swego sławnego „Koncertu d-moll” albo na technioną „Legendę” słychać często na sali tłumione łkanie... Występy Wieniawskiego określić można jako sensację ówczesnych sal koncertowych. Doskonale skrzypek niemiecki J. Joachim pisał w swoich „Wspomnieniach”: — „Wieniawski był zawsze najbardziej szalonym i ryzykownym wirtuozem, jakiego słyszałem. Kto nie był świadkiem jego gry, ten nie może sobie wyobrazić, co potrafi lewa ręka tego artysty”.

Henryk Wieniawski jest pierwszym historycznym przedstawicielem polskiej szkoły skrzypcowej. Jako twórca dał naszej literaturze

krajowej dzieła — na miarę europejską. Kompozycje skrzypcowe tego mistrza zyskały popularność w świecie międzynarodowym, przypominając sławę utworów fortepianowych Chopina. Łączy w sobie błyskotliwość techniczną z sentymentem inwencji melodyjnej, zawsze pełnej fantazji i polotu. Z dwóch „Koncertów z orkiestrą” Wieniawskiego zwłaszcza d-moll op. 22 ma w repertuarze każdego skrzypka. Finał tego dzieła („alla Zingera”) porywa i oszałamia brawurą rytmiczną. „Polonezy koncertowe A-dur” stanowią po dzień dzisiejszy najwspanialsze pole do popisu dla wirtuozów.

Także i drobniejsze kompozycje Wieniawskiego czarują pięknem melodyki, zachwycają elegancją formy. Wspomnijmy zamasyzty „Kujawiak”, jeden z najbardziej lubianych i popularnych utworów. W tańcu tym melancholia i romantyczna zaduma walczą o lepsze ze szczerą radością. A znany wszystkim chłopięcy „Oberlas”, mistrzowsko przestylizowany przez Wieniawskiego! Szlachetnym wyrazem liryzmu technicznie wspomniana już „Legenda g-moll”, poemat powstały na tle osobistych przeżyć kompozytora, w okresie jego zabiegów o rękę ukochanej Izabelli Hampton.

Zawrotną techniką wirtuozowskiej wymagają od wykonawcy (i dlatego rzadziej grywane): „Wariacje na ludowe tematy rosyjskie” op. 6 i op. 11, „Fantazja na motywach z opery Faust”, „Etiudy op. 10”, „Scherzo — Tarantella”, „Walc-kaprys” i inne. Wszystkie te dzieła reprezentują pełen finisz i wytworność indywidualny styl twórcy „Koncertu d-moll”.

II Konkurs Skrzypcowy będzie wyrazem międzynarodowego uznania dla wartości polskiej kultury muzycznej, tak godnie reprezentowanej przez Henryka Wieniawskiego.

Kazimierz Nowowiejski

Lista kandydatów do Konkursu Skrzypcowego

- POLSKA: Bakowski Zenon, Iwanow Igor, Kania Józef, Lenz-Lewandowski Stanisław, Murawski Zygmunt, Palulis Henryk, Statkiewicz Edward, Wilkomirska Wanda.
- ZSRR: Jaszwilli Marine Lwar sabowna, Ojstrach Igor Dawidowicz, Jarochienko Olga Michajłowna, Sitkowiecki Julian Grigoriewicz, Szkolnikowa Nelli Jefimowna.
- WĘGRY: Csaba Boka, Hildy Marta, Kalman Banyak, Sasz Josef, Veres Antal.
- BULGARIA: Kamilarow Emil, Manolowa Rajna, Stanułow Stanul.
- CZECHOSŁOWACJA: Jasek Ladislav, Moravec Antonin, Sochor Józef.
- KANADA: Jakimowich Victoria, Lydia, Pilutik Walter John, Sieb Calvin.
- FRANCJA: Beretti Lidia, Boussinot Michelle, Tarjus Blanche.
- USA: Libove Charles, Pasek John J., Sidney Hart.
- NRD: Hewers Otto, Lucke Gottfried, Renter Barbara.
- BELGIA: Bodson A.
- WŁOCHY: Novello Franco.
- INDIE: Kanga Homi.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu KPZR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się praca pt. „Wskazania i nauki XIX Zjazdu KPZR”. Praca zawiera przemówienia wygłoszone w dniu 4 listopada 1952 roku na naradzie aktywu ZPR w Warszawie, a mianowicie: przemówienie przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, referaty sekretarzy KC PZPR Edwarda Ochaba i Franciszka Mazura oraz uchwały sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Instytucje wyjaśniają

Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju w Poznaniu wyjaśnia, że radiofonizowanie domów wiejskich, rozrzuconych poza wsiami, przeprowadzać się będzie w terminie późniejszym. Ze względu na to, że potrzeby Wielkopolski na odcinku radiofonizacji są bardzo duże, na cel ten przyznane zostaną specjalne kredyty. (1952)

Po otrzymaniu decyzji z Ministerstwa Finansów, Bank Rolny wypłaci natychmiast premię bilansową, pracownikom Gminnych Kas Spółdzielczych w powiecie średzkim.

Odpowiadamy Czytelnikom

Graczyk, Golina. — Po bory winien Pan otrzymać do końca miesiąca, a najpóźniej za dwa tygodnie, natomiast urlop nie przysługuje Panu. (1950)

Mieszkańcy Puszczykowa Starego. — Według wyjaśnień dyrektora MHD, nawet natychmiastowe wyszukanie zastępcy chorego kierownika sklepu na okres 3-dniowy spowodowałoby sytuację i spowodowałoby przedłużenie zamknięcia sklepu, ze względu na sporządzenie remanentu zdawczo - odbiorczego. (1950)

Dla ugruntowania przyjaźni bratnich narodów

Cała Wielkopolska uroczysto obchodzi Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Świadczą o tym uroczyste akademie, odczyty, wystawy książek, festiwale filmów radzieckich i imprezy artystyczne organizowane w każdej miejscowości.

W powiecie krotoszyńskim postanowiono w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni zorganizować 959 odczytów, 209 akademii, 157 wieczornic artystycznych, 39 wystaw książek, 58 wieczorów dyskusyjnych, a także 56 wycieczek do kin, które wyświetli 52 filmy radzieckie. Kino objazdowe odwiedzi ponadto 8 miejscowości, a „Artyści” zorganizuje 5 imprez artystycznych.

Na terenie powiatu chodzieskiego zarząd TPP-R postanowił urządzić 317 odczytów, 46 seansów filmowych, 66 imprez artystycznych, 110 akademii, 134 wieczornice, 84 wieczory dyskusyjne, 9 wystaw, 43 wystawy książek, 2 kursy języka rosyjskiego, 316 gazetek ścienne, 39 stoisk z książkami radzieckimi, 23 wycieczki do kin oraz 427 pogadanek. W powiecie tym powstanie także 21 nowych Kół TPP-R. 65 wieczorów pieśni i tańca, 5 wieczorów literackich i 18 imprez sportowych urozmaicą ten ze wszech miar bogaty program, który realizuje się stosownie do zapowiedzi. Na terenie powiatu sprawnie przebiega również kolportaż książek radzieckich.

Młodzież 4 szkół chodzieskich z okazji Miesiąca Po-

W Krotoszyńce powstaje nowy blok mieszkalny

Największą bolączką Krotoszyń to brak mieszkań, któremu zaradzić może tylko budowa nowych domów mieszkalnych. Toteż z prawdziwą radością przyjęto budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Krotoszyńce nowego bloku mieszkalnego na 18 rodzin przy ul. Fabrycznej. Budynek w stanie surowym będzie gotów jeszcze w tym roku. Jego całkowite wykonanie i oddanie do użytku nastąpi w maju 1953 roku.

W przyszłym roku przewiduje się budowę dalszych bloków mieszkalnych przy mającej powstać nowej ulicy między ul. Fabryczną a ulicą Hanki Sawickiej. (fk)

głębiania Przyjaźni zgłosiła swój udział we współzawodnictwie międzyszkolnym. Polega ono m. in. na urządzaniu krótkich występów artystycznych przed wyświetleniem filmów radzieckich.

Młodzież ZMP-owska dla uczczenia 34 rocznicy powstania Komсомолu zorganizowała w całym powiecie chodzieskim akademie oraz zredagowała odpowiednie gazetki ścienne. Uroczysty charakter nosiły akademie urządzane przez załogi Państwowego Tartaku nr 1 i pracowników Szpitala Powiatowego w Chodzieży.

W powiecie znińskim TPP-R zapoznało społeczeństwo z przebiegiem Zjazdu Komunistycznej Partii Związków Radzieckich. Specjalną uwagę zwraca się tam ponadto na wzrost ilości Kół TPP-R i pozyskanie nowych członków. Urządza się także kursy języka rosyjskiego oraz organizuje ciekawe imprezy artystyczne.

Chłopi powiatu kaliskiego masowo wstępują do Kół TPP-R. We wszystkich gminach powstały kursy języka rosyjskiego. W gromadach odbywają się występy artystyczne i pogadanki na temat osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych ZSRR. We wszystkich świetlicach kaliskich odbyły się uroczyste akademie urządzane przez zakładowe Koła TPP-R. Centralną akademię zorganizowano w Teatrze Państwowym w Kaliszu.

Wielkie wrażenie na obecnych wywarła piękna akademia w Kórniku. Poprzedziła ją capstrzyk połączony ze złożeniem wieńców na grobach żołnierzy radzieckich. Biblioteki miejskie i gminne oprócz wystaw książek radzieckich, ciesząc się wielkim powodzeniem, urządzają stoiska uliczne wydawnictw radzieckich. W szkołach i zakładach pracy odbywają się masówki i poranki artystyczne.

W środowiskach miejskich, osiedlach robotniczych i wsiach powiatu śremskiego w każdą niedzielę organizuje się stoiska książek radzieckich. Do pracy społeczno-kulturalnej w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej włączył się także

aktyw młodzieżowy ZMP przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej st. licealnego w Śremie, który opracowuje pogadanki kulturalne oraz bierze udział w akademiach świetlicowych. W Państwowym Ośrodku Kształcenia Biłotekarzy w Jarocinie członkowie Koła TPP-R zorganizowali wystawę literatury radzieckiej.

Grono nauczycielskie Państwowego Liceum Pedagogicznego w Koninie postanowiło opamiętać język rosyjski.

Dom Książki w Rawiczu w ciągu 2 tygodni rozprowadził 1418 książek pisarzy radzieckich. W Prezydium PRN na kurs języka rosyjskiego zapisał się prawie wszyscy pracownicy. W całym powiecie odbywają się uroczyste akademie i wieczornice.

O podobnych uroczystościach donoszą nam nasi korespondenci z Wągrowca, Białej, Osiecznej, Piły, sanatorium przeciwgruźliczego dla dzieci „Staszicówka” w Ludwikowie oraz Państwowego Domu Dziecka w Bninie.

Na podstawie listów korespondentów: Fr. Kowalskiego, J. Kuncewicza, Kazimierskiego, Kaczmarka, J. Jakubowskiego, W. Jabłońskiego, T. Walkowiaka, W. Łobody, M. Antczaka, L. Bernacka, Strizkego, Krystkowiaka, W. Eleganckiego, K. Bączkowskiego i J. Wartkego (opracował Sk.).

Teatr w Poznaniu

OPERA — g. 19
„Eugeniusz Oniegin”
POLSKI — g. 19
„Bancroftowie”
NOWY — g. 19
„Mieszczaństwo”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30
„Podłoga”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O jęzu zaklętym”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 19.30
17.30 i 19.30 „Śmiali ludzie”
BALTYK — g. 13.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Krajeznicy Wargę”
MIZA — g. 11.14, 16.18 i 20 „Szalony lotnik”
RIANTO — g. 14.16 i 18 „Czerwony krak”
WARTA — g. 10.30, 12.30, 15 i 16.30 „Nad brzegami górnej Wolgi”
Widz — g. 18 i 20 „Dziwczyna u źródła”
Modrze — g. 19 „Konfrontacja”
Bedewo — g. 19 —

Z festiwalu zespołów artystycznych spółdzielni pracy

Ostatnio odbył się pierwszy okręgowy Festiwal Zespołów Artystycznych spółdzielni pracy woj. poznańskiego. Wzięło w nim udział 476 osób, w 28 zespołach z 20 różnych spółdzielni. Tradycje muzyki ludowej Wielkopolski zaprezentował duet dudziarzy z Grodziska Wlkp.

Przodujące oddziały

Kolejarze oddziału drogowego w Wągrowcu otrzymali po raz trzeci proporzecy zwycięstwa Zarządu Głównego ZZK. Z oddziału drogowego PKP Wągrowiec wyróżnił się oddział drogowy w Ciołanowie, który zdobył tytuł najlepszego oddziału w Polsce. Drugie miejsce w skali państwowej zajęła działka torowa z oddziału drogowego Rychnowa.

Do zaszczytnych osiągnięć kolejarzy wągrowieckich przyczyniła się dobra organizacja pracy, szeroko roztoczona opieka organizacji partyjnych nad załogami, zastosowanie radzieckich metod pracy i mechanizacja wielu robót.

Wydajność pracy w stosunku do poprzedniego roku wzrosła o 24,9 proc. W okresie powojennym na terenie oddziału drogowego nie było ani jednej awarii. Wyróżniającym się 113 pracownikom przyznano nagrody w ogólnej wysokości 17 250 zł.

Zespół korespondentów Adamowicz-Tuszyński

wej Wielkopolski zaprezentował duet dudziarzy z Grodziska Wlkp.

Z zespołów chórnych wyróżniło się 5 w następującej kolejności: — I miejsce zajęli 48-osobowy chór mieszany międzyspółdzielni przy Sp. Pracy „Budowa” z Jarocina Wlkp. pod dyr. ob. Kowalskiego, II — 30-osobowy zespół Pom. Sp. Rzem. Sur. i Prac. Malarskich — Poznań, pod dyr. ob. Nowaka, III — 30-osobowy chór przy Sp. Pr. Branży Skórzanej „Rekord” z Ostrowa Wlkp. pod dyr. Wiktor Gurbisza, IV — 18-osobowy zespół Sp. Szczotkarzy Ociemniałych — Poznań, pod dyr. Mikołajewskiego, V — 10-osobowy zespół Sp. Pr. Branży Skórzanej im. Gen. Świerczewskiego z Grodziska Wlkp. pod dyr. Janowskiego.

Z tanecznych: I miejsce — 10-osobowy zespół Sp. Pr. „Kaleńki” Poznań (instruktor Halina Merksis), II — 16-osobowy zespół przy Rejonowej Sp. PLIA z Leszna (instruktor Balicki), III — 5-osobowy zespół Rzem. Sp. Pracy Fryzjerskiej z Kalisza (instr. Zyro).

Z instrumentalnych: I — 8-osobowy zespół Sp. Pracy Nie widomych — Poznań (dyr. Jan Kos), II — 8-osobowy zespół muzyczny Sp. Pracy Przem. Skórzanej z Gostynia (dyr. Kwaśniewski), III — 10-osobowy zespół Sp. Pr. Branży Skórzanej im. Gen. Świerczewskiego z Grodziska Wlkp. (dyr. Świder).

CO — GDZIE — KIEDY

„Niezapomniany rok 1919”

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Rzeźba klasyczna w Pałacu Łuksemburskim w Paryżu”.

Wystawy w Poznaniu

BELWEDER ul. Rokossowskiego 14 — g. 11-19 „Oto Ameryka”

ZISPO ul. Dzierżyńskiego — g. 7-18

„Zakłady Stalina”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampego 27/29 — godz. 9-15

Muzeum Narodowe — g. 10-15

„Twórczość Aleksandra Orłowskiego”

„Wystawa z okazji 40 rocznicy pobytu Lenina w Polsce”

„Wystawa filatelistyczna”

BIBLIOTEKA U P — g. 10-18 „Od Stalingradu do Berlina”

Obrona pokoju”

POLSKI ZW ART-PLAST. ul. 27 Grudnia 4

„Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego w 30-lecie pracy”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa fotografii przyrodniczej”

KLUB MPK ul. Ratajska 39 — „Wystawa rysunków J. Kaliszana”

Radio

Program II

Wiedomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.18, 18.45 (P), 21, 23.50

Koncerty: 8.10 — poranny, 6.50

polskie taneczne melodie ludowe, 7.20 —

rozrywkowe, 12.15 —

na swojską nutę, 13

utwory skrzypcowe, 13.15, 17.20 (P) — z

wórczości Bedricha Smetany, 17.45 (P)

z piosenki po Wielkopolsce, 18.15 (P) na

swojską nutę, 19 (P)

muzyka krajów demokratycznych, 20 symfoniczny, 21.30, 21.50 — rozrywkowy 22 — orkiestra taneczna, 23 — solistów, 23.20 — muzyka baletowa XVIII wieku

Audycje inne:

5.55 (P) — „O czym

rolnik powinien pamiętać”, 6.10 —

kalendź radiowy, —

6.15 (P) — „Sprawa

jest prosta”, 11.45 —

głosy kobiety, 12.45 —

dia wsi, 14.10, 14.30 i 14.50 —

szkolna, 15.10 —

fragment opow. pt. „W

Kielcach”, 15.30 —

dzieci, 16 — Wszechnica

Radiowa, 16.20 (P) —

słowno-muzyczna pt. „Wspomnie-

nie o Henryku Wieniawskim”, 17.05 —

korespondencja z granic, 18 (P) —

dia wsi z cyklu: „Oczywiście

plon”, 18.05 (P) —

reportaż literacki, 19.30

muzyka i aktualności, 22 —

Wszechnica Radiowa

KRONIKA GRUDZIEŃ



WTOREK
Pauliny
Śnieżka w.: 7.42
zach.: 15.42
Księżyc w.: 15.50
zach.: 9.10

Przeważnie pochmurno i mglisto z niewielkimi opadami śniegu lub mżawki. Temperatura minimalna od -5 st. na północnym wschodzie do około -16 st. C w dzielnicach południowych. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

W Samym Wielkopolski

PRZEDSZKOLE JEST PIĘKNE. ALE...

W Ostrowie, przy parku 3 Maja znajduje się naprawdę piękne przedszkole. Po prostu reprezentacyjne. Niestety, „otoczenie” tego budynku przedstawia widok żalony. Do tej chwili nie miało czasu uprzątnąć sterty desek, zwalów gliny, ani waskotorowych wózków. Bardziej z tego cieszą się dzieci, którym wózek służy do pierwszorzędnej zabawy. Przypominamy jednak, że przy takiej zabawie o kaletno nie trudno. Jednym słowem, obywateli, teren trzeba uporządkować! Warto by sobie przypomnieć również o blokach zalewającym ulice. To nawet nie wypada, aby ulica, przy której jest przedszkole, Dom Matki i Dziecka oraz reprezentacyjny park była jedną z najbardziej zaniedbanych ulic, czystego skądinąd Ostrowa. Sk.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II pr. Telefon: 221-111

centrala (dla wszystkich działy): 62.70, 64.75, redakcja naczelna: 78.78, sekretarz redakcji: 74.36, dział miejski: 78.88, dział listów i interwencji: 78.57, 18.64, redaktor dyżurny (do godz. 22): 64.75, drukarnia (nocny): 64.72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62.31, konto PKO Poznań V 5229 110

Burow czynne od 7 do 16.30, w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10247

Pracownicy poszukiwani

BRUKARZY na wyjazd w pobliżu Poznania przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia w dziale kad. ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIESZKALNEGO — ROBOTY INŻYNIERSKIE POZNAŃ UL. ŚWIECISTAWSKA 12 K2644

4 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmujemy zaraz — Woje-wódzkie Zakłady Obróty Paszami w Poznaniu Zgłoszenia: POZNAŃ PLAC WOLNOŚCI 13 pokój 8 V ptr 17682g

MŁODY TECHNIK BUDOWLANY do Biura inwestycji w przedsiębiorstwie państwowym potrzebny — Warunki do omówienia — CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH POZNAŃ RY-NEK WILDECKI 1 K2666

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna — Poznań Rokossowskiego 60 m. 6 17674g

Osoba uczciwa do pomocy przy dzieciach i domu stała lub dochodząca potrzebna — Poznań Strzelecka 16 m. 7 17690g

Pomoc domowa stała potrzebna Warunki dobre Poznań Solacka 47 m. 1 od 17-20 17708g

Szuka posady

Starsza samodzielną przyjmie prace domową — Oferty Głos Wielkopolski dla 17647g

Wychowawczyni szuka posadę Oferty Głos Wlkp dla 17654g

Nauka

Tańców szybko przystępnie ncz Poznań Mickiewicza 27 m. 7 17494g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Edg 1 skrtka 163 K2657

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza: Szczurkówna — Szczurk Poznań Marcin-kowskiego 2a 17585g

Prof. matematyki udzieli pomocy Poznań Szamarzewskiego 15 m. 6 17614g

Korespondencyjne nowoczesne kursy stenografii maszynopisanie angielski — Edg skrtka 57 K2650

Sprzedaje

Planina i torfiany krzyżowe sprzedaje Betting Leszno telefon 671. 21009p

Maszyna do szycia damska Kragle czółenka sprzedam Poznań Dzierżyńskiego 39 sutereny front 17634g

Wózek (autko) sprzedam Poznań Dąbrowskiego 441 17636g

Maszynkę do podnoszenia o-czek sprzedam nauce podnoszenia oczka — Oferty Głos Wielkopolski dla 17648g

Cienik 25 KM Zetemeier — przyczepka na 8 ton sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17651g

Maszynę Overlock (okretek) sprzedam lub zamienię na maszynę dziewiarską — Halina Jackowiak Bydgoszcz Janka Krasickiego 16 m. 2 17635g

Maszynę do szycia wpuszcza- (szablonowa) sprzedam Poznań Żydowska 15/19 m. 6a 17661g

Radio suter sprzedam Poznań Dąbrowskiego 55 m. 6 od 15 17663g

Wózek (autko) dla lalki no- wy sprzedam Poznań Hall- na 4 m. 19 17667g

Złoty zegarek męski i pier- sionek z brylantem 1 1/2 kara- ta spiesznie sprzedam Po- znań Długa 11 m. 10 od godz. 9-11 17669g

Maszynkę do podnoszenia o- czek dobra sprzedam Oferty Głos Wlkp dla 17670g

Parcela wille kamienice do- piek sprzedam Union” Po- znań Nowowiejskiego 9 17719g

Sypialnie nowoczesna (złota brzoza) 8500 zł sprzedam Oferty Głos Wlkp dla 17672g

3 morgi ziemi spiesznie sprze- dam przy granicy miasta Po- znań Dobra komunikacja Oferty Głos Wlkp Poznań Świerczewskiego 3 dla K2652

Silnik 6 KW na prąd zmienny sprzedam Feliks Kaszub Po- znań Biedrzyckiego 1 m. 8 17679g

Pierścionek broszkę koleczy- ki z brylantami sprzedam Poznań Słowackiego 37 m. 2 17680g

Buik lampy stojąca pilotka skórzana sprzedam Poznań Włocławska 7 m. 3, 17683g

Od stycznia 1953 r. będzie wychodzić nowe czasopismo

„TWOJE ZDROWIE”

poświęcone zdrowiu, teźyżnie i urodzie, przy- jacieli i doradca każdej rodziny w sprawach dotyczących zdrowia, zapobiegania choro- bom i lecznictwa.

Objętość miesięcznika 16 stron, w barwnej okładce. Cena pojed. egz. 50 groszy. Prenu- merata kwartalna 1.50 zł, półroczna 3.— zł. Prenumeratę na 1 kwartał 1953 r. przyjmują do 15 grudnia listonosze i urzędy pocztowe. 2663

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Waż do elektroluxa kupię Poznań Hetmańska 30 m. 6 telefon 76-66 17611g

Motocykl 125-200 cm³ do- brym stanie kupię Oferty po- danie cen Głos Wielkopolski dla 17613g

Parcela okolicy Jeżyce kupię Oferty Głos Wlkp. dla 17657g

Wanne kąpielowa, zmywak po- dwojny kupię Poznań Garba- ry 61 m. 16 17659g

Barak drewniany spiesznie ku- pie — Oferty Głos Wielko- polski dla 17665g

Wielokrotny (flaszczug) elek- trocykl Demag” spawarkę elektryczną — autogeniczną wentylatory fabryczne kupi- my gotówka — Oferty Głos Wielkopolski dla 17673g

Kuchenne gazowa kupię lub zamienię na elektryczną Po- znań Garbar 61 m. 16 17659g

Zamiana

Dwa pokoje kuchnia Bydgo- szczy zamienię na i duży po- kój kuchnia Poznaniu Oferty IKP Bydgoszcz 10769g K2651

Pokój komfortowy Poznaniu centrum zamienię na pokój Warszawa Oferty Głos Wiel- kopolski dla 17616g

NA MIKOŁAJA

najmilszy upominek to los Loterii Pieniężnej

K 2636

Szuka lokaln

Kulturalna pracująca panien- ka poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 17587g

Dwóch pokoi i kuchni do wy- remontowania poszukuje — Oferty Głos Wlkp. dla 17590g

Pokoju wygodnego możliwie telefonem poszukuje starszy samotny Oferty Głos Wlkp. dla 17596g

2 pokoi kuchnia luboniu do wyremontowania spiesznie po- szukuje Poznań tel. 67-86 17608g

Student poszukuje pokoju — Oferty Głos Wlkp. dla 17612g

Pracująca poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 17622g

Dwie pracujące poszukują po- koju Warunki do omówienia Oferty Głos Wlkp. dla 17650g

Inżynier samotny szuka poko- ju centralnym ogrzewaniem Oferty Głos Wlkp. dla 17658g

Matężstwo szuka pokoju — ewtl. stróżownia z mieszka- niem — Oferty Głos Wlkp. dla 17678g

Skromna inteligentna pracu- jaca poszukuje pokoju ewtl. wspólnego Oferty Głos Wlkp. dla 17692g

Zguby

Zgubiono legitymację służbo- wa U P nr 1012 na nazwi- ska Zbigniew Raszewski 17584g

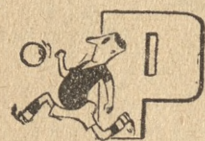
Zgubiono kwit nr 4456 ko- mis nr 88 na nazwisko Ka- zimierz Duszyński 17601g

Zgubiono legitymację nr 34 Szkoły Ogólnokształcącej TPD Poznaniu na nazwisko Maria Wawrowna 17644g

Zgubiono kartę meldunkowa na nazwisko Tadeusz Kłos 17645g

Zgubiono kartę meldunkowa- legitymację służbową wyda- ną przez PMRN — Wydział Zdrowia Zw Zaw Prac Służ- bę Zdrowia na nazwisko Mie- czysław Mlynarkiewicz 17588g</

Wyniki? - Już notuje...



Przybyli do nas goście, serdecznie witani, jak bracia. Jednym witano u wschodnich naszych rubieżach, drugich nad Odrą. Warszawa szeroko rozwarła podwoje dla przyjęcia młodzieżowej reprezentacji siatkarzy radzieckich, a Katowice dla hokejowego zespołu NRD, BSG Frankenhauzen.

Występ siatkarzy z Kraju Rad był w stolicy pokazem gry na najwyższym poziomie sportowym. Można z góry postawić twierdzenie, że jeśli nasi zawodnicy i ich trenerzy uważnie podpatrzyli grę wspaniałych radzieckich siatkarzy, jeśli zdolali „wylapać” wszystkie elementy z techniki i taktyki, jeśli dalej nasi instruktorzy zdolają z tej kapitalnej lekcji wynieść właściwe nauki, wówczas korzyści dla naszej siatkówki staną się wprost bezcenne.

Młodzieżowy zespół ZSRR jest jeszcze jednym przykładem racjonalnej pracy nad sportowcami, troskliwej i fachowej opieki nad ich fizyczną. To, co pokazali oni w Warszawie w czwórmeczu ZSRR, CWKS, AZS-AWF i Gwardia, wywołało zachwyt znawców i nie tylko znawców. I tu jesteśmy u sedna sprawy. Rozumie my teraz wszyscy, że do brzoziom sportu, każdej jego konkurencji jest magnesem, który ściąga tłumy. Z nich zaś albo rekrutują się przyszli zawodnicy, albo entuzjaści sportu. Sport w wydaniu słabym, nieudolnym zniechęca ludzi, odpycha ich od kultury fizycznej i staje na przeszkodzie w jej rozwoju.

Dlatego tak wartościowa była przedwczorajsza, braterska lekcja, jaką przeprowadzili siatkarze radzieccy w Warszawie. Sportowcy polscy, a ściślej siatkarze raz jeszcze stwierdzili, ile treści mieści się w tych słowach: „Przyjaźń, Przykład, Pomoc ZSRR!”

Wracając do czwórmeczu samego należy podkreślić bezapelacyjnie zwycięstwo gości nad polskimi zespołami, które uległy w turnieju radzieckiemu zespołowi we wszystkich spotkaniach w trzech setach. Fantastyczna technika, kapitalne i pomysłowe zagrania, przemyślana taktyka — oto za co zbierali sportowcy radzieccy brawa.

Tymczasem od piątku do minionej niedzieli rozegrano na Torkacie czwórmecz hokeja na lodzie. Wzięły w nim udział: zespół NRD BSG Frankenhauzen oraz drużyny CWKS, Górnik i Kolejarka.

Bardzo ciekawy mecz rozegrali nasi goście z finalistą turnieju CWKS (3:3). Niemieccy hokeiści po pierwszych zagraniach i dwóch strzelonych bramkach typowymi byli na zwycięzcę czwórmeczu hokeja. Ich składowe zagrania i nieoczekiwane, żywiołowe ataki zaskoczyły naszych i tylko energiczny zryw całego zespołu CWKS doprowadził do remisu. Ostatecznie ho-

keiści z Frankenhauzen zajęli w turnieju trzecie miejsce po porażce 3:0 z Górnikiem, w którym świetnie zagrali bracia Wróblewie i Gansiniec.

Spotkania naszych sportowców z bratnimi zespołami ZSRR i NRD odbyły się w czasie II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Fakt ten urasta do rozmiarów symbolu: sportowcy z Kraju Rad i NRD potwierdzili w swych sportowych wystąpieniach nierozdzielalną więź przyjaźni i niezłomną wolę utrzymania pokoju po wszystkie czasy, na całym świecie.

Obok wystąpień zespołów zagranicznych na czoło przedwczorajszych imprez wysunęły się ćwierćfinałowe rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski.

Najbardziej stateczny, opatowany zwolennik piłki nożnej, obecny na jednym z tych meczów, lub czytający sprawozdania z ich przebiegu, czy dowiedziawszy się tylko o wynikach... nie mógł nie roześmiać się. Zaręczam, że tysiące ludzi zawołało po swojemu: „To ci heca”, „nie do wiary”, „no, wiecie ludzie”, „fajno się uskuteczniło”, „poruta, jak drut” — i w przeróżne inne sposoby.

Wyobraźmy sobie bowiem uczucie pierwszego wśród najlepszych, rozpostartego na wygodnym tronie, zażywającego splendoru i chwały mistrzowskiego zespołu Unii z Chorzowa; „poddani” (czytaj: pozostali) z podziwem patrzyli na nimb chwały, jaką otacza się mistrza

niony Puchar Polski. Figa z makiem. Unia przegrała z CWKS Ib (1:2), a Ogniwo z Kolejarką (2:4). Można tu rzec za poetę (wymyślanym):

Potomni! Chciejcie wystąpić mądrości mojej,
Ze tak to bywa, jak w wielkich księgach stoi
O tym snąc zapomnieli,
choć w pierwszej są lidze,
Iż często się mówi o maku i fidze.

Smak figi z makiem poznali też gdańscy Budowlani, którzy (po dogrywce) ulegli bytomskiemu Górnikowi (1:2).

Kaliszka „Gwardia”, po wyjściu z klasy wojewódzkiej pragnie, choć to zima i śnieg, poznać inne zespoły piłkarskie, by sprawdzić swe umiejętności i możliwości. Trzeba to tylko pochwalić.

W niedzielę przedwczorajszą zawitał więc do Kalisza uprzejmie zaproszony przez Gwardię leszczyński drugoligowy Kolejarkę. Zawody piłkarskie między tymi zespołami były bardzo ciekawe i skończyły się wynikiem remisowym (3:3).

Pełno koszy dla smakoszy

Tabele obu grup I ligi koszykówek ulegają po każdej niedzieli zmianom. Tym razem były one bardzo nieznaczne. W

scie na czwarte. Na czele tabeli pewnie utrzymuje się CWKS.

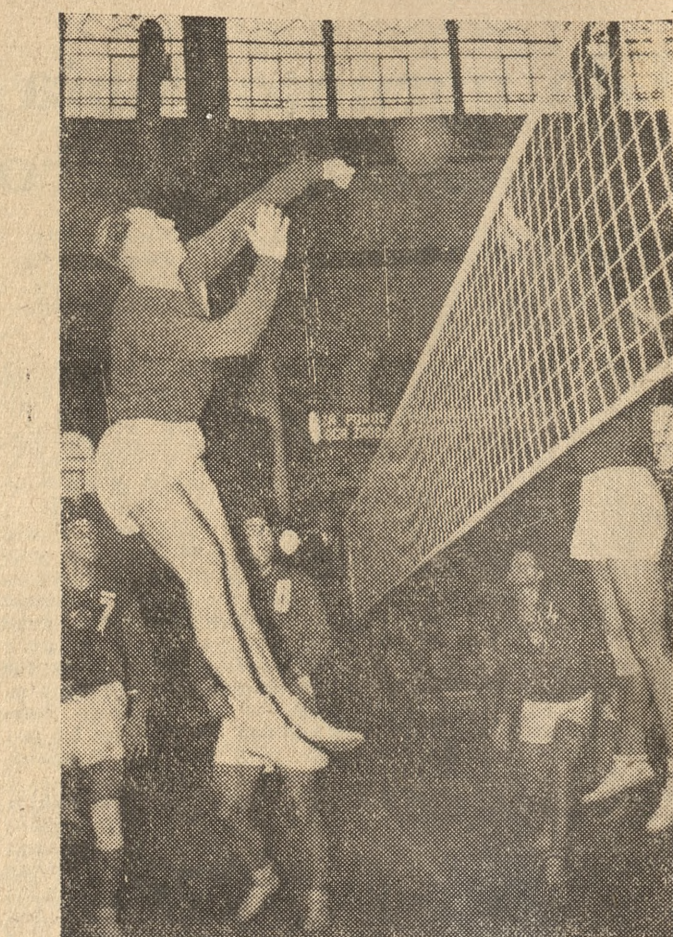
Kosze w wojewódzkiej klasie

Mistrzostwa koszykówki w klasie wojewódzkiej drużyn męskich i żeńskich zbliżają się ku końcowi. 16 drużyn męskich, reprezentujących 13 miejscowości, stoczyły wiele ciekawych, w większości na dobrym poziomie stojących spotkań. Zainteresowanie tą popularną dziedziną sportu stale wzrasta, tak że wielokrotnie hale nie pomieściły wszystkich pragnących być świadkami zawodów.

W trzech grupach tytuły mistrzów zapewniły sobie zespoły Kolejarkę (Gniezno), AZS (Poznań) i Kolejarkę (Leszno), który w Kolejarku z Rawicza znalazł zupełnie równorzędny przeciwnika w swej grupie. W grupie trzeciej jakkolwiek prowadzi Kolejarkę (Poznań) — to teoretycznie biorąc również jego imiennicy z Kepna i Ostrowa mają szansę na zajęcie pierwszego miejsca. Tak czy owak — ZS Kolejarkę będzie reprezentantem tej grupy w finałach. Zresztą trzeba podkreślić sukces ZS Kolejarkę, które wystawiło łącznie w 4 grupach siedem drużyn.

Rozgrywki w dwu grupach żeńskich wyłoniły jako zwycięzców drużyny poznańskiej Gwardii i Kolejarkę.

Po ukończeniu kilku zaległych spotkań — w najbliższą sobotę



CAF — fot. St. Wdowiński
W niedzielę, dnia 30 listopada br., w trzecim dniu czwórmeczu siatkówki mężczyzn w hali ZS Gwardia w Warszawie, młodzieżowa reprezentacja ZSRR pokonała drużynę AZS-AWF w stosunku 3:0.
Na zdjęciu: fragment spotkania.

Ogniwo (Szam) 55:27, Kolejarkę (Pz) — Kolejarkę (Kepno) 41:31, Kolejarkę (Raw) — Unia (Pz) 44:43, Kolejarkę (Raw) — Kolejarkę (Pz) 49:48, Spójnia (Września) — Unia (Pz) 47:42, Kolejarkę (Pz) uległ Kolejarku z Kepna 41:43. Poznański Kolejarkę pokonał Gwardię (Kol.) 51:34, Kolejarkę (Gniezno) — SKS Wągrowiec — 67:41, Stal (Pz) — SKS (Wagr.) 71:24 i Kolejarkę Leszno — Spójnia (Września) 68:56.

Uwaga! 7 grudnia bliski

Uwaga dlatego, że pięściarz czeka tego dnia ciężki mecz z Finlandią. Nałożono przysługę reprezentantom ochronne maski, zebrano ich na kondycyjnym obozie i ustawiono przed ćwiczeniami worami bokserskimi. Niech szlifują swą formę, która oby na to ważne spotkanie była jak najlepsza. Przedwczoraj odbył się tylko jeden mecz w pierwszej lidze bokserskiej. W Warszawie Gwardia wygrała z lubelskim OWKS 12:8.

Takie oto dzieje minionej niedzieli...

t. h. n.

Racjonalny trening
podstawą sukcesów sportowca

NIEDZIELA SPORTOWA W CYFRACH

Międzynarodowe turnieje

SIATKOWKI

AZS-AWF — CWKS 3:0

Młodzieżowa reprezentacja

ZSRR — Gwardia 3:0

Gwardia — CWKS 3:2

Młodzieżowa reprezentacja

ZSRR — AZS-AWF 3:0

HOKEJA NA LODZIE

Frankenhauzen — Kolejarkę

4:3

Górnik — Frankenhauzen 3:0

CWKS — Kolejarkę 8:1

PIŁKA NOŻNA

CWIERCFINAŁY PUCHARU

POLSKI

CWKS Ib — Unia Chorzów 2:1

Kolejarkę W-wa Ogniwo Byt.

4:2

Budowlani Gdańsk — Górnik

Bytom 1:2 (po dogrywce)

O WEJŚCIE DO II LIGI

Stal Lipiny — Stal Czecho-

wice 2:0

Górnik Knurów — Spójnia

Katowice 3:0

KOSZYKÓWKA

LIGA KOSZA

Grupa I

OWKS Lublin — Stal Poznań

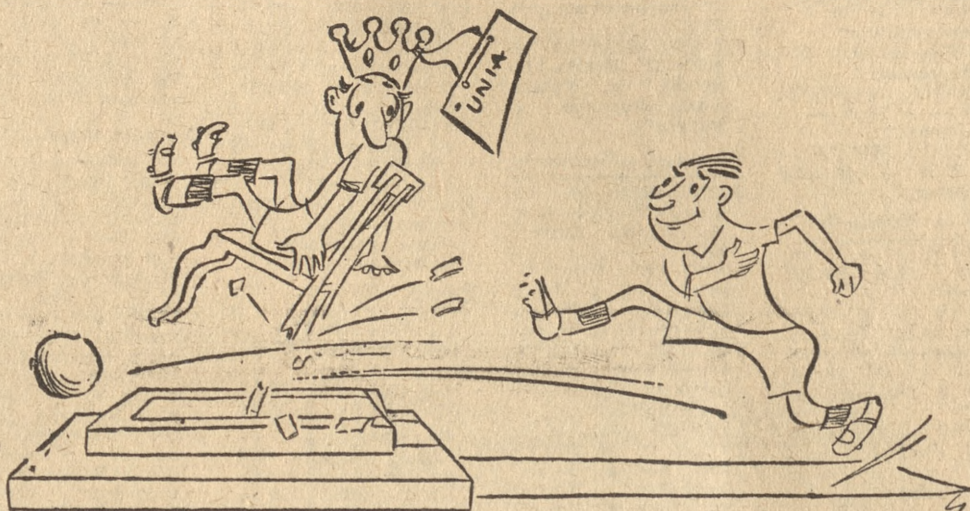
36:41

Gwardia Kraków — Włókniarz

Łódź 54:43

Kolejarkę Warszawa — Kole-

arkę Ostrow 57:55



I ligi. W ten uroczysty nastrój, w tę paradną atmosferę raptem wkrada się jakiś „intruz” (CWKS Ib) i jak nie grzmotnie piłką dwa razy w tron, to aż się korona mistrza chwieje.

Albo bohaterski i sławny wicemistrz, Ogniwo z Bytomia. Ależ ono i Unia to para, na którą skierowane są oczy wszystkich drużyn, ależ to pepek polskiego świata piłkarskiego.

A tu ci obie drużyny po wawrzyny pojechały do Warszawy, by zdobywszy je, uwieńczyć sobie czoła, by zdobyć uprag-

pierwszej grupie nie nastąpiły w ogóle żadne przesunięcia. Poznańska Stal po zwycięstwie nad OWKS w Lublinie (41:36) umocniła się na czołowym miejscu przed łódzkim Włókniarzem (Stal 6 pkt., Włókniarz 5). Pechowo grający Kolejarkę z Ostrowa znajduje się w dalszym ciągu na piątym miejscu.

Inaczej ma się sprawa w drugiej grupie. Tu poznańska Kolejarkę (po przegranej z gdańską Spójnią) spadł z trzeciego miej-

scie na czwarte. Na czele tabeli pewnie utrzymuje się CWKS.

W koszykówce żeńskiej uzyskano następujące wyniki: Kolejarkę (Ostrow) — Stal (Poznań) 32:28, Gwardia (Pz) — Kolejarkę (Ostrow) 34:16, Kolejarkę (Pz) — Kolejarkę (Leszno) 80:24, Stal (Pz) — Kolejarkę (Kepno) 27:5, Gwardia (Pz) — Kolejarkę (Kepno) w. o., AZS — Kolejarkę (Rawicz) 58:30 i AZS — Kolejarkę (Leszno) 60:10.

W 10 meczach zespołów męskich wyniki brzmią: AZS —

Borys Polewoj

BAJKA

— Nie, dziecinko. „Białą” nazywano armię, która walczyła za cara, a przeciw ludowi... Tak więc tutaj stał front. Biali chcieli odebrać czerwonym tę właśnie część kraju, w której rosło dużo zboża, ażeby robotnicy Moskwy i innych miast po prostu umarli z głodu. Czerwoni znali ich plany i bronili się z całych sił. A robotnicy, zamieszkujący miasta obsadzone przez białych, starali się jak najbardziej dopomagać czerwonym. Pracowali tam dobrze zorganizowane grupy członków partii komunistycznej.

Zdarzyło się, że komendanci czerwonej armii musieli wysłać do miasta pewną przesyłkę. W paczce tej ukryty był plan, w którym podawano dokładnie, jak mają pracować i co mają robić miejscowi robotnicy, ażeby dopomóc czerwonym w chwili, gdy ci będą podchodzili pod miasto. Największą trudność leżała w dostarczeniu przesyłki pod właściwy adres. Biali byli ostrożni i podejrzliwi. A jeśli udało im się przychwylić gońca czerwonych, zameczali go na śmierć.

— Tak, jak faszyści? — spytało dziecko.

— Tak, zupełnie, jak faszyści... Długo zastanawiał się dowódca czerwonych, kogo ma wysłać z niebezpieczną, a tak ważną przesyłką. I wtedy zgłosił się jeden z oficerów marynarki: „Komendancie, wysłajcie naszą Katkę!” Katka zaś było jego własną żoną! Zdumiał się dowódca, bo wiedział, że Katka ma małe dziecko. A marynarz odpowiedział: „To właśnie jest dobrze! Biali nie będą podejrzewali kobiety, jadącej z małym dzieckiem!”

— Babcu, a kim była ta Katka?

— Była czerwonogwardzistką — no po prostu żołnierzem Armii Czerwonej. Służyła w tym samym oddziale, co jej mąż... Więc Katka poszła do dowódcy i oświadczyła, że podejmie się dostarczenia przesyłki: „Skoro to potrzebne jest dla rewolucji — pójdę!” Dano Katkę piękną suknię, płaszcz, futrzane boty — miała jechać jako żona oficera białej armii. Zaopatrzone ją też w fałszywe dokumenty. Wzięła na rękę swoją małą dziewczynkę i wsiadła do drogiego pociągu — takiego, jakim zwykle jeździli tylko fabrykanci i carscy urzędnicy.

I gdy Katka tak siedziała w wygodnym przedziale, otworzyły się nagle drzwi i wszedł oficer białej armii. Kapitan. Usiadł naprzeciw niej, nie domyślając się, kim jest ta młoda kobieta z dzieckiem na ręku... Kiedy do przedziału weszła policja białych, ażeby skontrolować dokumenty podróżnych, Katka schowała przesyłkę czerwonych w pieluszkę dziecka i poprosiła oficera, aby przez chwilę potrzymał na ręku małeństwo. Choć serce biko jej, jak młot, nie straciła ani na chwilę spokoju i opanowania...

Tak to Katka wywiodła w pole białych urzędników. Widzisz, dziecko, zawsze tak bywa w życiu: jeżeli człowiek ze wszystkich sił dąży do dobrego, zawsze ostatecznie osiągnie swój cel...

Patrol policyjny przepuścił Katkę bez żadnych trudności. Na dworcu kapitan zaniósł jej nawet walizkę do dorożki.

— I co, czy powstańcy otrzymali plany?

— A jakże! Katka kazała dorożkarzowi objechać całe miasto, a potem wysiadła w pobliżu domu, do którego miała odnieść paczkę. Przeszła przez sień, potem przez podwórkę, potem przez jeszcze jedną sień i wyszła na drugą ulicę.

— Dlaczego nie zajechała od razu tam, dokąd miała iść?

— Żeby na wszelki wypadek zmylić ślady. A potem, kiedy doszła na koniec do swoich i doręczyła im przesyłkę, upadła na ziemię.

— Dlaczego upadła? — zapytała ze zdumieniem mała.

— Sama nie wiedziała, dlaczego. Pewnie ze zdenerwowania i wyczerpania.

— A powstańcy ucieszyli się z przesyłki? — Oczywiście! Zaraz zaczęli robić konieczne przygotowania. No i ostatecznie miasto zostało uwolnione od białych.

— A Katka?

— No, co?... Katka wypełniła swoje zadanie. Po zdobyciu miasta mąż-marynarz odnalazł ją wraz z córeczką. Cieszył się bardzo, że obie są zdrowe i że tak się dzielnie spisały...

— Mamo, dlaczego nie opowiedziałas mi nigdy tej bajki? — zapytała nagle podnieconym głosem Żenia, wchodząc do pokoju.

— Słyszałaś wszystko?

— Tak. Wróciłam wcześniej z zebrania i od pół godziny przysłuchuję się z drugiego pokoju twojej opowieści... Powiedz, mamusi, czy ta mała dziewczynka nazywała się Żenia?

Katarzyna Fiedorowna milcząc skinęła głową.

Mała Alena patrzyła ze zdziwieniem na matkę i babkę. Nie rozumiała wzruszenia, jakie się nagle opanowało. Ci dorośli są jednak czasem tacy jakoś dziwni, że trudno ich zrozumieć!

Opr. Syl.

Daleka była podróż, jaką odbyła znana moskiewska lekarka Katarzyna Fiedorowna Jakowlewa, ażeby odwiedzić swoją mieszkającą na Uralu córkę. Tęskniła bardzo za ukochaną jedynaczką i za małą wnuczką, której nie widziała już od paru lat...

W drzwiach ładnego, małego domku powitała ją córka Żenia, trzymając za rękę śliczną, sześciolletnią dziewczynkę.

— To jest twoja babcia, Alenuszka.

— Babcia? — zdziwiła się mała. — Babcie wyglądamy zupełnie inaczej! Są pochylone, noszą okulary i robią na drutach. Ty chyba jesteś ciocia...

Ale dziecko szybko zaprzyjaźniło się z tą „niezwykłą” babką. I kiedy wieczorem Żenia wraz z mężem poszli na partyjne zebranie, dziewczynka przysuliła się do babki i zaczęła prosić, aby opowiedziała jej bajkę.

Katarzyna Fiedorowna zamyśliła się. Nie znała dziecięcych bajek. Sama miała bardzo ciężkie dzieciństwo. Jej matka, ciężko pracująca pracownica, była zbyt zaharowana, aby swoim dzieciom opowiadać bajki. A kiedy Żenia była małą dziewczynką — opowiadała jej bajki w przedszkolu, młoda zaś, zapracowana lekarka nie miała zbyt wiele czasu, aby zabawić swoje dziecko.

— Opowiedz mi, babciu, jakąś bardzo ciekawą bajkę! — nalegała mała.

— Dobrze, kochanie... Opowiem ci prawdziwą bajkę... Widzisz, Alenuszka, tu właśnie, gdzie tatuś i mamusia budują teraz stację hydrauliczną, przechodził kiedyś front...

— Wtedy, kiedy była wojna z faszystami?

— zapytała natychmiast mała.

— Nie, wcześniej. To było już dawno temu. W czasie wojny domowej... Z jednej strony stali czerwoni, a z drugiej biali.

— Dlaczego biali? Czy byli ubrani na biało?